

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odosłaniem do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIĘDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Do dnia jutrzejszego, jako do wielkiego czwartku, przywiązany jest obchód pamiątki ostatniej wieczerzy Chrystusa Pana z uczniami swoimi i ustanowienia N. Sakramentu, który kościoły katolickie obchodzą jedną tylko lecz wielce uroczystą mszą św.

Podczas takiej mszy św. w kościele archikatedralnym św. Jana, którą celebrować będzie JE. ks. Popiel, arcybiskup warszawski, otoczony składem całej kapituły i licznym duchowieństwem, na Gloria odezwą się wszystkie dzwony na znak uroczystości kończącego się wesela.

Odtąd dzwony, organy i wogóle wszelka muzyka ucicha dla wyrażenia żaloby i smutku z powodu męki Zbawiciela świata. Miejsce dzwonek zastępują drewniane klekotki.

Podczas odprawianego nabożeństwa najdosłojniejszy arcybiskup przystąpi do udzielenia komunji św. kapłanom (którzy ją przyjmują w postaci „Hostji”, używanej w czasie nabożeństwa, oraz alumnom seminarjum, otrzymującym zwykle komunikanty), do poświęcenia olejów św., przeznaczonych do ostatniego namaszczenia, chrztu, bierzmowania i konsekracji kościołów, ołtarzy i wszelkich naczyń, używanych w obrzędach religijnych kościoła rzymsko-katolickiego.

Po skończeniu mszy i odśpiewaniu hymnów, rytuałem przepisanych, N. Sakrament przenosi się z kościoła do kaplicy, zwanej „piwnicą”, i w tejże chwili, na pamiątkę obnażenia Chrystusa Pana, ołtarze obnażają się ze wszystkich ozdób.

Z kolei ks. arcybiskup przystąpi do spełnienia aktu pokory, jakiej przykład dał nam Zbawiciel nasz, umywając 12-tu uczniom swoim nogi, i spełni to na 12-tu starcach, którzy zasiadają w pośrodku presbyterjum.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) w dniu jutrzejszym członkowie arcybractwa Nieustającej adoracji N. Sakramentu przystąpią gremjalnie do przyjęcia komunji św.

— Jutro, o godz. 4-ej po południu, w kościele św. Krzyża odprawiona zostanie ciemna jutrznia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Tyle w ostatnim tygodniu nakłaniano w prasie plotkarskiej lub tendencyjnej Niemiec, że pierwsze dni bieżącego muszą być z konieczności poświęcone odwołaniu owych plotek, rzucających najfałszywsze światło na usposobienia i zamiary osób i całych sfer w życiu państwowem decydujących.

PRZESTROGA.

(Dokończenie.)

Nie czulem nawet, jak chmury sygnęły ziarnkami gradu, na świecie zaciemniło się, zahuczało, zagotowało, jak w garnku i za chwilę ziemia stała się biała.

— Oh! oh! śnieg, deszcz! — jęczała, z pod zasłony szala, brunetka.

— Na teraz grad tylko — heroicznie odparła panna Genia.

— Pani zimno! — zawołałem.

Wzruszyła ramionami, spoglądając z rodzajem wyzwania w chmury tak samo, jak spoglądała na mnie, jak ją pochwylił Stach na swoim portrecie.

— Albo to jedna burza w życiu — szepnęła przez nawpół rozchylone wargi.

— Pani burzy zaznać nie powinna.

Utkwiła we mnie wzrok dziwny, niby poważny, niby surowy nawet, a jednak tam, w głębi, migotały złote iskry, chwilami zrenice zdawały się opływać mgłą łzawą, chwilami cień rzęs długich, ciemnych, lekko zagiętych, nadawał spojrzeniu słodycz nagłą.

— Czyż nie jestem człowiekiem, aby jej stawić czoło. Wstydz się Amelko — dodała, zwracając się do swej jęczącej towarzyszki. — Czyś nigdy nie była wystawiona na wicher, śnieg, burzę?

— Nigdy, nigdy! — jęczała — przynajmniej na taką.

— Każdej rzeczy musi być początek.

— Nie masz litości!

Jakiś podrzędny dziennik hamburski dał pobudkę puszczaniem sensacyjnej wiadomości, że skutkiem usilnych zabiegów hr. Waldersego cesarz Wilhelm zetknął się na obiedzie, danym przezeń w Altonie, z księciem Bismarkiem. Wiadomość napsuła dużo krwi na dworze, aczkolwiek książę widocznie od pewnego czasu unika nowych zadrażnień, jak gdyby pragnął istotnie znów stać się *hoffähig*. Cesarz, udając się do Kielu, obrał drogę na Szczecin i Lubeke. Czy zamiar obejrzenia warsztatów morskich „Wulkanu” był powziętym dawniej czy w ostatniej chwili, aby uzasadnić drogę przez Szczecin, trudno orzec; natura sytuacji przemawia za tą ostatnią hipotezą.

Niemniej przestaje uchodzić za prawdę doniesienie, jakoby ks. Bismark, nabywszy dwa domy przy ulicy Koenigrätzkiej w Berlinie, urządził je z przepychem, godnym — księcia lautenburskiego. Tyle jest dotąd pewnem, że w Friedrichsruhe zgadzają się na przyjęcie mandatu do parlamentu rzeszy, jeżeli wyborcy nacjonal-liberalni z okręgu Otterndorf-Geestmünde zdołają go wywalczyć na rzecz byłego kanclerza. Posłowie tego obozu: Enneccerus, Tramm i Schelm objeżdżają okrąg, agitując zawzięcie za wyborem ks. Bismarka.

Na razie wszelako żywsze jeszcze od tego wszystkiego budzi w Niemczech zajęcie sprawa ministra Boettichera, a mianowicie dokonane odkrycie, że przed kilkoma laty za pośrednictwem ks. Bismarka uratowano majątek prywatny kanclerskiego faworyta ofiarowaniem sumy 350,000 marek na opłacenie długów jego teścia z funduszu Welfów, przeznaczonych na „czuwanie i obronę przeciw podejmowanym przez króla Jerzego hanowerskiego i jego agentów zamachom na bezpieczeństwo Prus”. Tak dalece nie przypuszczają w Prusiech, aby spłacenie długów prywatnych teścia p. Boettichera mogło w jakikolwiek sposób pomnożyć bezpieczeństwo Prus wobec domniemych zamachów księcia Kumberlandji, żyjącego syna i spadkobiercy Jerzego V-go, że całą tę „akcję ratunkową”, podjętą w interesie prywatnego bankruta, uważa tam opinia publiczna za oczywiste nadużycie.

Sprawa zniesienia funduszu welfów stała się znów na porządku dziennym i, według *Postu*, jest już nawet przedmiotem rokowań z rządem angielskim, ja-

— Zartujesz! Alboż to ja jestem sprawczynią burzy. A jeśli się z ciebie śmieję, to tylko wyręczając pana Murskiego, który zapewne przeklina godzinę, w której dał gościnność na swojej bryczce istotom...

— Chciałem protestować, ale ona nie dała mi na to czasu.

— Istotom — dodała szybko — które... które są widocznym znakiem upadku naszej rasy, nie zasługują na nazwę człowieka... Czy nie tak?

— Pani...

— Na co się wypierać, jestem zupełnie pewną, że wypowiadam myśl pana.

— Pani! — powtórzyłem z rozpaczą, do której coraz więcej mieszało się przerażenie.

— Oh! nasze myśli — mówiła dalej, nie zważając na wicher, który wtórował jej wściekłym szumem — nasze myśli! gdybyśmy wszyscy wypowiadali je głośno, czy sądzisz pan, że byłoby lepiej na świecie?

Spoglądały mi wprost w oczy, a wśród rozwianych włosów, piór, końców wualki, szarpanych wiatrem skrzydeł kapelusza, zrenice jej błyszczały, jak gwiazdy co chwila przysłaniające chmurami.

— Gorzej, sto razy gorzej! — krzyknąłem z zapalem.

— To zależy od myśli — odparła poważnie.

— Nasze myśli nie mają sensu.

— Jak czyje. Nie jestem tak skromną, jak pan. W tej chwili drwiące oczy były we mnie utkwione.

— Ja — mówiła powoli, kładąc nacisk na każdą sylabę — nie zwykłam puszczać myśli na wolę, ani słów na wiatr.

— Jak to czynią czasami szaleńcy — dodałem w duchu.

ko pośrednikiem pomiędzy Prusami a kuzynem królowej, księciem kumberlandji. Poseł narodowo-liberalny, Framm, który w d. 13-ym b. m. pierwszy odważył się tę mętną sprawę wydobyć na jaw w drodze interpelacji, postawionej w sejmie pruskim, ogłasza w hanowerskich *Neueste Nachrichten* list otwarty, żądający imieniem ludności Hanoweru, której jest wyobrazicielem w izbie pruskiej, zniesienia tajnej administracji tajnego funduszu i położenia raz kresu publicznemu zgorszeniu.

Nie znamy dotąd autentycznego tekstu otwartego już niewątpliwie testamentu księcia Hieronima Napoleona. O ile z analizy wtajemniczonych dzienników paryskich wnosić można, książę Wiktor uchodzi za wydziedziczonego bezwzględnie; imię jego nie figuruje ani razu w akcie ostatniej woli zmarłego, który pamiętał tylko o młodszym Ludwiku i córce Letycji, im zapisując majątek, prawa polityczne i muzeum napoleońskie przy zastrzeżonym zwrocie posagu księżnej Klotyldy. Jak zauważył słusznie p. Dagué de la Fauconnerie w *Figarze*, wątpić można, ażali syn, na łożu śmierci odepchnięty od ojca i pozabawiony przezeń wszelkiego prawa do udziału w chwale legendy napoleońskiej, zdążył i teraz jeszcze skupić przy sobie garstkę choćby imperjalistów, mającą taki charakter stronnictwa politycznego.

P. Ferry wygłosił na sobotnim, ku czci jego przez *Association républicaine* wydanym bankiecie, mowę, która zwróciła uwagę na rehabilitującego się męża stanu szerszej Europy. Dotknął on w niej kwestji najdrażliwszej, a dotknął w sposób, przypominający Gambette, którego przecież nawet bulanżyści „lokałem potrójnego przymierza” nie nazywali.

— Jesteście wołał Ferry do swoich słuchaczów — żołnierzami, którzy mają dokonać dzieła organizacji karnej i tą karnością wzmocnionej rzeczypospolitej. Nie powiem, że znajdziecie w tej pracy źródło osobistego zadowolenia, że na chropawej swej drodze uszczkniecie same kwiaty. Nawet jeżeli się całą duszą poświęćcie dobru publicznemu, nawet jeżeli swoje życie, swój rozum, wszystko sprawie ludu w ofierze oddacie, nie jest rzeczą pewną, czy lud się was nie wyprze (demonstracyjne oklaski). Ale cóż to znaczy, jeżeli o jeden choćby krok naprzód zdołacie się posunąć; co wam to szkodzić będzie, jeżeli tylko przysporzycie Francji wielkości, światła i siły; co to

Tymczasem droga stawała się coraz cięższą, bułanki często zapadały w błoto po brzuchy, bryczka przechylała się na jedną i drugą stronę, a za każdym razem pani Amelja krzychała przeraźliwie, chwytając się Geni lub mnie. Grześ jechał ostrożnie, ale na jakiejś fatalnej grobli, na której bryczka kołysała się niby łódź na rozhułkanych bałwanach, straciła nagle równowagę i znaleźliśmy się wszyscy jedni na drugich zanurzeni w rozmięklej glinie.

Nie będę się silił opisywać zamieszania chwili. Pani Amelja wydawała nieludzkie głosy, przygniatając mnie swoim ciężarem. Grześ kłął na czem świat stoi, ja miałem prawo jęczyć, na głowę spadły mi dery i kilimki, którymi bryczka była wyłożona, a paczki i paczuszki obsypały mnie, na kształt gradu.

Czyniłem rozpaczliwe usiłowania, ażeby się podnieść, a przynajmniej oswobodzić głowę, bo czulem, że mi oddechu brakować zaczyna, gdy nagle usłyszałem nad sobą śmiech czysty, szczerzy, głośny. Ten sam śmiech, który dźwięczał mi w uszach od dni tyłu. Bielmo spadło mi z oczów. Szarpnąłem się gwałtownie, zrzuciłem jakąś ciężką, przemokłą płachtę zasłaniającą mi świat i ujrzałem pannę Genię, która stojać nademną, śmiała się do rozpuku.

Jakimś cudem była już na nogach. Błoto poplamilo tylko gdzieś tam jej zgrabne futerko i kapelus, wualka spadła z twarzy i leżała opodal, a ona rezolutna, jak zawsze, podniosła się pierwsza i widząc, że katastrofa nie miała nic tragicznego, śmiała się z mojej nieestetycznej pozy, z narzekania towarzyszki, po których można było poznać odrazu, że jej się nic złego nie stało; śmiała się z kłatw Grześa, a nawet może z wywróconej bryczki i jej kół ster-

znaczy być zapoznanym, jeżeli godzinę rozstrzygających indemnizacji zbliżycie choćby o jeden moment (oklaski kilka minut trwające). Jeżeli zbliżycie godzinę, którą los chowa w nagrodę wytrwałej cierpliwości dla Francji dla jej ostatecznego podźwignięcia."

Ustęp ten wywołał entuzjazm pomiędzy słuchaczami, który rozstrzygnął o powodzeniu Ferryego. Godzina jego triumfu była zarazem godziną kapitulacji ligistów, którzy pomimo groźnych pogroźek nie odważyli się stanąć u progu Elysée-Montmartre, aby zbezczeszczyć dzielnego patriotę, który działał wówczas, kiedy inni tylko — krzyżeli. Br. Z.

Wyprawa do Argentyny.

Znane są już czytelnikom naszym pobieżne informacje o wyprawie dra Siemiradzkiego do Ameryki południowej...

Przypominamy je dziś ogólnikowo, ażeby wtajemniczyć was w plan szczegółowy podróży, który właśnie otrzymujemy ze źródła najwiarogodniejszego.

Wyprawa, której twórcą i inicjatorem jest znany nasz przyrodnik dr. J. Siemiradzki, przychodzi do skutku w maju r. b. Celem jej wyłącznie naukowe. Razem z dr. S. wyruszają jako uczestnicy pp. Antoni Hempel z płockiego i Mieczysław Korwin z sanockiego. Nadto, w Argentynie przyłączy się brat inicjatora, Konstanty, który dopiero w kilka miesięcy później może z kraju odjechać.

W pierwszych dniach maja podróżnicy wyjeżdżają do Paryża, gdzie zabawią parę tygodni, potrzebnych dla zorganizowania wyprawy, w końcu zaś maja odpłyną z Hawru lub Bordeaux na statku „Messageries maritimes” do Rio Janeiro.

W Rio z polecenia Towarzystwa św. Rafała, opiekującego się wychodźcami katolickimi, dr. Siemiradzki zajmie się wyszukaniem osoby, potrzebnej dla zamianowania jej agentem Towarzystwa na Brazylię. Dotychczas bowiem Towarzystwo posiada przedstawiciela zaufanego jedynie w Rio Grande do Sul i w Buenos Ayres.

Następnie, wyprawa zwiedzi plantacje kawy w prowincji San Paulo, kolonie polskie w prowincji Parana, oraz niektóre ważniejsze kolonie rolnicze w prowincji Rio Grande do Sul (o prowincji S-ta Catharina posiadamy wyczerpującą literaturę niemiecką).

W październiku wyprawa dotrze do Buenos Ayres, ząd, po zaopatrzeniu się w odpowiednie polecenia i legitymacje, uda się przez stopy, karawaną, do prowincji Neuquen w Rio Negro, dokąd podobno najsilniejszy jest napływ ludności rolniczej od strony granicy chilijskiej.

W maju, z nastaniem zimy, wyprawa powróci do Buenos Ayres, ząd już kolejami skieruje się na północ, do prowincji Mendoza, Cordoba, Jujuy i Gran Chaco.

Charakter wyprawy jaknajściślej prywatny...

Niezwyczajny człowiek.

W kwietniu r. 1888-go towarzystwo, złożone z czterech osób: trzech Niemców i pewnej Angielki, zebrało się

ozających, z koni, które pospuszczały lby, jakby poczuwając się do winy i całego położenia, nie mającego w gruncie nie bardzo uciesznego, ale które pobudzało ją do takiej wesołości, że ja także pomimo wszystko śmiać się zaczęła.

— No — wyrzekła wreszcie pomiędzy dwoma wybuchami — czy mam panu dopomóc?

I podawała mi swe drobne rączki. Uchwyciłem się ich machinalnie, okazały się zaś silne nad pozór, bo wsparty niemi, znalazłem się nagle w postawie siedzącej. Teraz wrzeszcząc ciągle, jak paw panią Amelję postawiłem na nogi, przy współdziałaniu panny Geni i sam wreszcie podnieść się mogłem.

— Czegóż tak krzyczysz! przecież nie ci nie jest — strofowała Amelję towarzyska.

— Nie! łatwo ci tak mówić.

— No cóż! przecie wpadliśmy niby w puch, w tę rozmiękłą glinę, stłuc się nawet nie było podobna.

I śmiała się znowu ku wielkiemu zgorzzeniu pani Amelji, która przekonana o całości swej osoby, zaczęła desperować nad szkodami wyrządzonemi, a wreszcie nad losem paczek miękających w błocie, lub nawet unoszących się na brudno żółtej wodzie pobliskiego rowu na kształt wysp różnokolorowych.

— Prawda! zapominałam o nich — zawołała panna Genia, usiłując uratować, co jeszcze uratowaniem być mogło.

Rzecz zaledwie w połowie zrobić się dała, resztę wyłowiliśmy w stanie rozpaczliwym. Przyjęła tę klęskę heroicznie, chociaż było pomiędzy rozmiękłymi paczkami owe niebieskie pudełko, budzące taki niepokój w wagonie.

Wreszcie dzięki wysiłkom Grzesia, któremu dokoła stołu restauracyjnego w jednym z hotelów Kairu.

Przy deserze córka Albjonu dobiła biblię i roztwierając ją na czystej, na czele książki oprawnej kartce, zwróciła się z prośbą do towarzyszy podróży o autografy każdego z nich.

Oto co napisał pierwszy:

Rudolf Virchow w powrocie z wycieczki do Nubji i Górnego Egiptu, odbytej w celach poszukiwania zabytków z epoki Ramzesa II-go, króla, który przesłałował dzieci Izraela.

Drugi z kolei wziął pióro do ręki i po kwadransie namysłu, potrzebnego każdemu, kto głębszą a nową myśl zapisać w albumie pragnie, następujące skreślił zdanie:

Jeżeli Biblia znaczny wywarła wpływ na wykształcenie ludzkości, to jedynie dzięki temu, iż omawia uczucia i pojęcia zgodne z naturą, zdolne przedostać się skutkiem tego aż do głębi duszy ludzkiej, że potępia wszystko, co sztuczne i zapożyczone. Schweinfurth.

Gdy Angielka podała biblię trzeciemu z rzędu towarzyszowi, ten wypisał na niej dwa wiersze z Odysei:

Ohy Zeus na prośby moje szczęśliwym wśród ludzi uczynił Telemaka, a wszystkie pragnienia serca jego oby się spełniły.

Podpis był tu zbyt cynicznym, Niemcem, który w podróży zawsze miał pod ręką cytate z Homera, mógł być tylko Schliemann.

Nie na samych wszakże autografach poprzestała córka Albjonu. Wobec trzech sławnych ludzi trudno się jej było od *interviewu* wstrzymać, jęła tedy rzucać pytania na prawo i lewo.

Trudniej jej szło jakoś z Virchowem i Schweinfurthem, mało mówni to Niemcy, za to Schliemann rozgadał się na dobre. Angielka zwierzenia się głośnego archeologa, a byłego kupca korzennego, odnosząc się przeważnie do początków jego kariery, spisała skrzętnie i pomieściła następnie w *Blackwood's Magazine*.

Z pochwyconych więc przy *table d'hôte* dzieł zwierzeń dowiadujemy się, iż pierwszą zapowiedź świetnej przyszłości swojej dał Schliemann ośmioletniem będąc jeszcze dzieckiem. W dzień Nowego roku ojciec jego, ubogi pastor z Bucowa w Meklemburgu, ofiarował mu szkolny podręcznik do historii powszechnej, w którym jedna z rycin przedstawiała zburzenie Troi. Pastor na poczekaniu udzielił synowi kilku objaśnień, odnoszących się do dziejów oblężenia stolicy Priama, wspomniawszy o Agamemnonie, Achillesie, czem tak zapalił umysł dziecka, że po wysłuchaniu czarownej bajki zawołało:

— Ojciec mój, rozkopię ziemię i ręce, że odnajdę Troję.

W 41 lat później przepowiednia ta spełniła się.

Ale na razie nie o poszukiwania zamarłego miasta chodziło, dziecko rozpocząć miało praktykę w sklepie korzennym.

Tutaj to pewnego razu, gdy Schliemann, stojąc za ladą, zajęty był sprzedawaniem cukru i pieprzu, zjawił się w sklepie pijaczyna jakiś, ongi człowiek zamożny i z uniwersyteckim wykształceniem, i podpity jał recytować ustępy z „Iliady”. Niezrównany rytm starogreckiego utworu w zachwyt wprowadził chłopca.

— I ja także nauczę się po grecku... skoro tylko znajdę czas na to — zawołał, a tymczasem niejednokrotnie za własne oszczędności częstował pijaka kieliszkiem, byle przemawiał do niego mową bogów.

Po różnych przejściach w jakiś czas później spotykamy przyszłego odkrywcę Troi subjektem w zakładach Schroe-

magalem z całych sił, bryczka znalazła się znów w właściwym położeniu, a my na niej zajęliśmy dawne miejsce.

Od owej chwili panna Genia porzuciła ton ucinkowy, rozszczubiła się na dobre, a czyniła to z takim wdziękiem, iż nie wiedziałem sam kiedy dojechalismy do Woli. Byliśmy już w najlepszej przyjaźni, przynajmniej tak mi się zdawało i zegnaliśmy się „do widzenia w święta”, kiedy szepnęła:

— Trzeba mnie było powiesić bez skrupułu, lub z rozkoszą, nie miałbyś pan dzisiaj kłopotu.

Stałem cały w ogniu.

Jestem ostatni głupiec — zawołałem z przekonaniem, które wywołało uśmiech na jej usta. — Czy mi pani będziesz mogła przebaczyć?

— Zobaczmy, trzeba się o to starać.

Oh! starałem się, starałem tak szczerze, tak gorliwie, iż ani wiem nawet, kiedy porzuciłem wszystkie moje dziwactwa, zacząłem ubierać się jak inni, stosować do przyjętych zwyczajów i co prawda doszedłem do przekonania, że wyróżniać należy się treścią, nie formą. Uzyskałem też wreszcie przebaczenie tak zupełne, iż przed kilku tygodniami stula związała z moją ręką jej maluchną rączkę, a kiedy to piszę, śliczne jej śmiejące oczy biegną z za mego ramienia na papier, śledzą linje, które na nim kreszę, a usteczka szepcą:

— To będzie przestroga dla innych, by nie sądzili z pozostów.

Alę ja kręcę głową i myślę, że podobna przestroga raczej zachęci niż odstraszy, bo inaczej kto wie, czy byłbym kiedy szczęśliwym mężem panny Geni.

Walerja Marrené.

dera w Amsterdamie; tu zarabia 2 fr. 10 cent. dziennie, z czego połowa przeznaczona na naukę języków.

Szczególna to była nauka. Na poznanie języka angielskiego wystarczyło kupecykowi sześć miesięcy czasu. Dla oszczędzenia tego ostatniego obchodził się bez słownika. Nabywa angielski przekład książki, którą znał dokładnie w języku niemieckim, i zwoła odgaduje znaczenie każdego słowa. Pilnie ucześnieca na kazania do miejscowego kościoła anglikańskiego i następnie usiłuje kazania te odtwarzać. Nocami uczy się na pamięć dzieł Waltera Scotta i na każdej lekcji z pamięci recytuje po 20 stron.

W ten sam sposób wyuczył się języka francuzkiego. Na naukę języków: włoskiego, hiszpańskiego i portugalskiego zużył po sześć tygodni na każdy.

Trudniej już nieco było mu dojść do ładu z językiem ruskim, znalazł jednak i na to sposób. Odszukał na bruku amsterdamskim biednego żydka z Nowogrodu, który co wieczór dwie godziny powtarzał przed nim arcydzieła literatury ruskiej. Dziecię Izraela spełniało obowiązek swój tak sumiennie, piorunującym głosem deklamując, że skutkiem tego Schliemannowi wynówiono mieszkanie.

Nabycie francuzkiego i angielskiego języka podniosło dobrobyt skromnego subjekta; list hiszpański, przetłumaczony od ręki, spory mu dał jednorazowy dochód; język ruski dał mu fortunę. Schliemann, jako jeden z hurtownych kupeców Petersburga, zebrał około 10 milionów i nareszcie mógł pomyśleć o języku Homera i odszukanui Troi.

Systemem swoim w sześć tygodni poznał język nowogrecki, ucząc się go z przekładu „Pawła i Wirginji”, a w trzy miesiące później czytał już płynnie „Iliadę”.

Starożytność pochłonęła go wyłącznie, obywatel to był Ijjonu, tysiące lat spóźniony. Syna nazywał Agamemnonem, córkę Andromachą; Klitemnestra gotowała u niego w kuchni, a obsługiwał go przy stole Telamon. Pomagał mu w prowadzeniu wykopalisk Eneasza, jako przekożony robotników, a towarzyszył mu Laomedon i syn jego Ilos.

Ah! permettez, de grace, Que, pour l'amour du grec, monsieur, on vous embrasse.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== Dzienniki petersburskie donoszą, iż w r. b. mennica petersburska zamierza wybić monety bankowej srebrnej na sumę 500,000 rubli, srebrnej monety obiegowej na sumę 2,000,000 rubli, między zaś innymi samych 5-kopiejek na sumę 100,000 rs. Moneta miedziana wybita będzie w następującej ilości: 3-kopiejkowa na sumę 40,000 rubli, 2-kopiejkowa na sumę 50,000 rubli, kopiejkowa na sumę 100,000 rubli i moneta wartości 1/4 kopiejki na sumę 1000 rubli. Moneta miedziana 5-kopiejkowa bita w ciągu r. b. nie będzie.

== Mosk. wiad. zaprzeczają wiadomości, jakoby maklerzy giełdowi mieli być zobowiązani do wykupywania świadectw 2-jej gildji. Podobnego projektu, według zapewnienia wzmiankowanej gazety, nie ma wcale.

== Według informacji *Birż. wiad.*, istnieje projekt zaprowadzenia szeregu reform w korpusie leśniczych rządowych.

== Do roku 1886-go rolnicy z okolic podmiejskich zwolnieni byli od opłaty rogatkowej od koni, zaprzężonych do wozów, przybywających do Warszawy po nawóz. W r. 1885-ym przywilej ten został z decyzji władzy wyższej zniesiony, a to z tej przyczyny, iż wielu włościan, wobec niepodobieństwa kontroli, dopuszczało się nadużyć, posiadając bowiem zaświadczenia wójtów, iż udają się po nawóz, przybywali do Warszawy za innymi potrzebami; tym sposobem kasa miejska ponosiła znaczne straty. Obecnie kilka podmiejskich gmin wystąpiło z prośbami o przywrócenie wspomnianego przywileju, czy jednak decyzja będzie przychylna, wątpliwe należy. W skutku zniesienia wzmiankowanego przywileju straty ponieśli właściwie mieszkańcy Warszawy, którzy wobec przepisów sanitarno-policyjnych nie mogą trzymać nawozu dowolnie długo, lecz muszą sprzedawać w miarę gromadzenia go bez względu, czy proponowane przez nabywców ceny są korzystne lub nie.

== W zarządzie kolei wiedeńskiej ponownie poruszono projekt zreorganizowania biura rachuby na wzór innych tutejszych kolei, a to w ten sposób, że dzisiejszy wydział rachuby i buchalterji połączony ma być z linjami kontroli biletów, bagaży i towarowej, z których opuszczone zostaną dwa wydziały: kontroli dochodów i rozchodów. Rachunkowość wszystkich innych wydziałów więcej skoncentrowaną będzie w tych dwóch wydziałach.

== Na gruntowną zewnętrzną restaurację pałacu zwanego namiestnikowskim wyznaczona została suma rs. 15,000. Roboty rozpocząć się mają zaraz po ustaleniu się pogody.

== Z powodu nadchodzących świąt zawieszenie czynności w kasach magistratu nastąpi w sobotę o godz. 1-ej po południu, otwarcie zaś dnia 1-go kwietnia, z wyjątkiem kasy pokładnego, która czynności załatwiać będzie już w drugie święto od godz. 10-ej rano do 12-ej w południe.

== Spalenie listów zastawnych i kuponów Towarzystwa kredytowego ziemskiego ukonczono w dniu wczorajszym. Ogółem spalono listów na sumę rs. 2,502,510 wraz z kuponami na rs. 942,849 kop. 45, oraz samych kuponów na rs. 2,836,592 kop. 30. Przy czynności spalania asystowali, obok wczoraj wymienionych radców, naczelnicy wydziałów pp. K. Netto i B. Zawistowski, oraz w charakterze zastępcy pan B. Szymkiewicz.

== W r. z. magistrat wydał rozporządzenie, że mając na celu bezpieczeństwo i dokładność wznoszonych w mieście budowli, nie będą dopuszczani do wykonywania robót ludzie nie mający odpowiednich kwalifikacji, a głównie przedsiębiorecy, biorący roboty na akord, i nie mający specjalnego wykształcenia. Na tej zasadzie, jak się dowiadujemy, urząd starzych zgromadzenia mularzy, udaje się do p. prezydenta miasta jako zwierzchnika wszystkich cechów, wych korporacji, o zniesienie się z p. oberpoliemiastrem, izby z nadchodzącym sezonem budowlanym policja miała ścisły nadzór nad wykonawcami budowli i nie dopuszczała zajmowania się tem rzemiosłem ludzom bez odpowiedniego fachowego uzdolnienia i mającym prawo praktyki mularskiej w mieście, a to w myśl przepisów jeszcze przez b. radę administracyjną w r. 1857-ym postanowionych, a które w ostatnich czasach niedość ściśle były przestrzegane.

== Na potrzeby wodociągów miejskich do wyprodukowania potrzebnej ilości wody filtrowanej rocznie, a mianowicie w Warszawie 169,300,000 stóp szczytów (z 218,500,000 stóp niefiltrowanych) i na Pradze 3,190,000, zużywanych jest 231,060 pudów węgla kamiennego, czyli prawie 379 wagonów 610 pudowych. Ponieważ znaczna ilość potrzebnego węgla powinna być skłonić właścicieli kopalni do pewnych ustępstw, dotychczas zaś kontraktowano dostawę węgla na użytek wodociągów po kop. 13½ za pud, na ogólną sumę rs. 31,192 kop. 50, co wypadła po kop. 81 za korzec 6-pudowy, przy układaniu więc na przyszłość warunków dostawy osiągnąć można od powyższej ceny ustępstwo do 8%. Względ ten wpłynie na zmianę warunków dostawy w przyszłości.

== Oprócz zamierzonej analizy piwa, o czem wspominaliśmy dziś rano, jest projekt dopełnienia rewizji we wszystkich hurtowych i detalicznych składach win, tak zagranicznych, jako też russkich. Rewizja ta będzie miała na celu sprawdzenie, o ile są uzasadnione podejrzenia, iż wiele gatunków win, zwłaszcza tańszych, fabrykuje się na miejscu, z użyciem częstokroć do tej fabrykacji rozmaitych płynów, stanowiących dla zdrowia konsumentów szkodliwych. Komisje, delegowane do rewizji, będą zabierały z beczek i butelek przez siebie upatrzonych, bez wskazówek właścicieli handlów i składów, potrzebną do analizy ilość wina, które po wlaniu w odpowiednie naczynia na miejscu, później opieczetowane, odesła się do stacji rozbirowej. Naturalnie, iż rezultaty dopełnionych analiz zostaną podane do publicznej wiadomości, a składnicy, którym będzie udowodnione używanie szkodliwych surogatów do zaprawy lub konserwacji wina, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Przy rewizji ma być zwrócona szczególniejsza uwaga na te hurtowe składki, z których wysyłane są wina na prowincję w butelkach z rozmaitemi etykietami.

== W miejsce p. Aksenowa, który przeszedł do Komisji włościańskiej, rewizorem mierniczym w obrebie gub. warszawskiej został mianowany p. Jegorow.

== W dniu wczorajszym przyjechał z gub. łomżyńskiej ochmistrz hr. Kazimierz Starzeński.

== Z literatury.

* Otrzymał fragment sceniczny w 1-ym akcie p. Józefa Łozińskiego p. t. „Nie pierwszy”.

* Wielce ciekawą i dla ludu pouczającą broszurkę wydał p. Zygmunt Gloger p. t. „Pojęcie w Sławopolu”.

Jakkolwiek przed gorączką brazylijską pisana, książeczka to na czasie.

* Spółka literacka pp. Ernesta Świeżawskiego i Kazimierza Wendy puściła w świat odbitkę z *Pam. Tow. lekar.* p. t. „Wojciech Oczko syfilidolog polski XVI-go wieku”.

* Księgarnia Gebethnera nadesłała nam „Wykład ofiary mszy św.” księdza Marcina z Kochen kapucyna; przekład to z dzieła niemieckiego.

* Znany adwokat odeski, p. Józef Długosz, skreślił na poprawę „Prawo czynszowe”; dotąd otrzymaliśmy tom jeden; książka wyszła świeżo w Odessie.

== Z teatru i muzyki.

* Na poniedziałek naznaczone zostało czwarte przedstawienie trupy russkiej.

* Po dzisiejszych widowiskach teatru warszawskiego zamkną podwoje swe do niedzieli włącznie.

W poniedziałek teatr Rozmaitości wystąpi z komedią Lubowskiego „Jacus”, a teatr Mały z krotokwiłą „Szalony pomysł”.

* Ze sztuki Sudermana „Honor”, której pierwsze przedstawienie naznaczone na sobotę przyszłą, odbywają się obecnie pełne próby.

* W teatrze Małym rozpoczęto próby z operetki Millöckera „Wice-Admirał”, która należy do najlepszych utworów tego kompozytora.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniu osób w teatrach: Rozmaitości 146, Letnim na widoku przeznaczonym na dochód szpitala praskiego 240 i w Małym 160.

== Kwesta wielkotygodniowa.

Komitet kwesty wielkotygodniowej komunikuje nam, że pani A. Kimens, jak również pani A. S., z powodu niemożności przyjęcia udziału w kwescie, złożyły każda po rs. 15, razem rs. 30, na ręce członka komitetu, p. Antoniego Wernera, która to kwota, wedle ich woli, dołączona będzie do kwesty wielkotygodniowej w kościele św. Anny, na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, na tace p. Smolikowskiej.

Wszelkie podobne wpływy wzorem lat dawnych, nadechodzące przed kwescią lub po kwescie, będą składane gdzie należy za kwitami, czego dopinowawa komitet; monety złote i srebrne wymieniane są dla pozyskania większej wartości, a biżuterja, złożona na tace, sprzedawana będzie drogą licytacji u p. Wapińskiego, jubilera, poczem w nader szczegółowym drukowanym sprawozdaniu każda cyfra znajdzie swe usprawiedliwienie.

== Święcone dla ubogich.

W ochronie XXVI-ej imienia Stanisława Pfeiffra, mieszczącej się w domu pod nr. 43-im na ul. Smoczej, rozdane będzie święcone dla ubogich cyrkułu 5/6.

Święcone to kosztem rodziny Pfeiffrow przygotowane dla pięciuset pięćdziesięciu osób.

== Szpital prywatny.

Grono lekarzy specjalistów, a mianowicie doktorów: Borysowicz, Piki, Gromadzki, Kapliński, Kuniewicz, Rogowicz, Thieme, Tyrehowski i Winawer, właściciele prywatnego zakładu ginekologicznego zawiązują spółkę, celem budowy nowego szpitala dla kobiet.

Upatrzone już odpowiedni plac w okolicach ulicy Pięknej i w punkcie tym ma stanąć gmach, zbudowany według najnowszych ulepszeń higieniczno-sanitarnych wraz z ogrodem dla rekonwalescentek.

W gmachu urządzony zostanie szpital dla chorych kobiet, podzielony na kilka oddziałów, stosownie do zamożności pacjentek.

Jednocześnie przy szpitalu będzie założona sala operacyjna, wzorowana na pierwszorzędnym zakładach ginekologicznych za granicą.

Powyżej wymienieni lekarze koszta budowy i urzędzenia wspólnie poniosą i w przyszłości będą właścicielami szpitala w równych udziałach.

== Sklep spożywczy.

Zarząd sklepu spożywczego, założonego dla służby i pracowników kolei terespolskiej, wykończył sprawozdanie za r. z.

Majątek rzeczonożego sklepu w d. 1-ym stycznia r. b. wynosił rs. 9,026 kop. 55, z sumy tej kapitału zakładowego mieściło się rs. 4,500, pozostałe zaś 4,526 rs. 35 kop. mają być rozdzielone tytułem dywidendy, skoro tylko nastąpi zamiana sklepu na stowarzyszenie spożywcze.

Zarząd kolei we właściwym czasie poczynił u władzy starania w tym kierunku.

== Jedwabnictwo.

Ziomek nasz, dr. Janeczowski, zamieszkały w Samarkandzie, uprawia tam przemysł jedwabniczy, a interesując się sprawami nowo-zawianego towarzystwa jedwabniczego w Warszawie, donosi, że na Kaukazie i w Turkiestanie choroba t. zw. *pabrina* niszczy w wielkiej ilości jedwabniki i że tylko gatunki jedwabników japońskich są bardzo wytrzymałe i opierają się tej chorobie.

Radzi więc p. J., ażeby warszawskie towarzystwo hodowało jedwabniki japońskie, których na żądanie bezinteresownie dostarczy, tem więcej, że tylko hodowla jedwabników japońskich opłaca się w naszym klimacie.

== Sztuka stosowana.

Panna Amelja Millerówna, warszawianka, której prace w zakresie malarstwa stosowanego zyskały uznanie na tutejszych wystawach ornamentacyjnych, otworzyła szkołę malarstwa dla kobiet w Tyflisie.

Młoda nauczycielka ułożyła się z agencją artysty-

czną o stały zbyt dla przedmiotów ornamentowanych w stylu wschodnim w Warszawie.

== Wędliny litewskie.

Kilku obywateli ziemskich z Litwy, nie mając zbyt na żywą trzodę chlewną, zaczęło fabrykować na większą skalę wyroby masarskie, różniące się smakiem i jakością od wyrobów tutejszych.

Zapasy wędlin litewskich nadsyłają w wielkiej ilości do Warszawy, sprzedając hurtem pud szynki wędzonej po litewsku, t. j. jałowcem, po rs. 6, zaś poledwicy w pęcherzu i inne wyroby masarskie po rs. 9 pud.

Za kilka tygodni ma być otwarty w Warszawie specjalny sklep z wędlinami litewskimi.

== W drodze.

Po 20-letniej przeszłości nieobecności w kraju zapowiedział swój przyjazd na święta inżynier-technolog z Kaukazu, p. Ludwik Siemianowicz.

Tymczasem wczoraj przyszedł telegram z Odessy, że p. Siemianowicz, wysiadając ze statku, na którym odbył podróż morską, spadł z pokładu i poniósł tak ciężkie obrażenia, iż niema żadnej nadziei utrzymania go przy życiu.

Brat i dwie siostry podążyli natychmiast do Odessy.

== Wyzyskiwacz.

Na Pradze w pobliżu dworca kolei terespolskiej operuje jakiś jegomość, polujący na wieśniaków, przybyłych dla wyszukania służby.

Zaczepta on nowicjuszków, a przedstawiając się jako właściciel kantoru stręczeli, pobiera na miejscu opłatę „na marki i stemple”, poczem znika.

W ten sposób obrał już z gotówki przybyłego ze wsi Świdry pod Łukowem Franciszka Siedaja, narażając biedaka na zawód i pozostawiając na bruku w nieznanym mieście.

== Zmiana lokalu.

W łonie członków klubu myśliwskiego na Saskim placu toczą się obrady w kwestji zmiany dotychczasowego lokalu, który okazuje się szczupłym i niedogodnym.

Klub myśliwski opuści z d. 1-szym lipca r. b. dotychczasowe pomieszczenie w domu niegdyś hr. Stanisławowej Potockiej, dziś p. Mieczysława Epsteina i przeniesie się do t. z. pałacu Blanka na placu Teatralnym.

W tym celu toczą się układy z właścicielem domu znanego pod nazwą pałacu Blanka.

== Pokatni pośrednicy.

Po mieście snują się faktorzy, polecający swoje usługi w charakterze pośredników sprzedaży dzieł sztuki.

Ludzie ci poszukują cennych rzeźb i obrazów, które pod pozorem pokazania nabywcom przywiązują sobie.

Ofiarą podobnego oszustwa padła pani L., zamieszkała przy ulicy Wspólnej pod nr. 33-im, tracąc dwa cenne obrazki szkoły francuskiej, które faktor zabrał, a jak się następnie okazało, sprzedał za granicą.

Energiczna pani S. dotąd poszukiwała przywiązawczyca, aż go znalazła, oddając sprawę na drogę sądowną.

Jest to niejaki Sa... znany już z podobnych operacji.

== Zamiar wyzysku.

Do pewnego grona uczniów prywatnej wyższej szkoły handlowej doszła wiadomość, iż jakieś indywiduum rozsyła do wielu osób bilety wizytowe z prośbą o wsparcie, jako „student” wspomnianej szkoły.

Otóż uczniowie sprawdzili, że wyzyskiwacz nie jest i nigdy nie był wychowawcą szkoły handlowej.

Corpus delicti w postaci biletu, proszącego o wsparcie z napisem: „Maksymiljan Jankowski, *le correspondant*”, złożono nam jako dowód z prośbą o ostrzeżenie przed wyzyskiem.

== Kradzieże.

Z poddasza domu pod nr. 1-ym przy placu Grzybowym Mojżeszowi Ulrychowi skradziono bieliznę z cyframi M. U. i J. U. wartości 120 rs. — Z piwnicy domu pod nr. 8-ym przy ul. Pokornej Mirli Wejdenfeldowej skradziono różnych macyń na sumę 150 rs. — Zamieszkałym przy ul. Dzikiej pod nr. 11-ym: Cywie Grundhejtowej i Bernardowi Sommerfeldowi skradziono z poddasza bieliznę z cyframi P. G. i B. S. wartości 180 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Solnej pod nr. 18-ym: Józefowi Pacholczykowi skradziono 50 rs. i weksli na 150 rs.

== Rabunek.

Sługa z bufetu na dworcu kolei nadwiślańskiej, Marja na Steniszewska, powracając późnym wieczorem z miasta do domu, w pobliżu szpitala starozakonnych została napadnięta.

Pomimo rozpaczliwego oporu, napastnik ograbił ją z ubrania i uciekł.

Staniszewska poznała w rabusiu człowieka, który nieraz był w pobliżu kolejowym i ma na imię Jan, nazwiska jednak nie wie.

== Nieostrożna jazda.

Dorożkarz N. 151, Jakób Ryfa, przejechał na ul. Freta 5-letnią dziewczynką, Zolę Herkamównę.

Dziecko, ze złamaną prawą nogą, odwieziono do mieszkania rodziców pod nr. 17-ym przy tejże ulicy.

Jakiś jeździec konny, galopując za rogatkami jerozolimskimi, przewrócił Marjanę Sęczkowską, która zwichnęła nogę i poniosła ciężkie obrażenia prawego boku.

Na ul. Nalewki powożący furgonem piwowarskim, Aleksander Wądołkiewicz, najechał na Abrahama Salzmanna, kucepa z pod nr. 44-go przy ul. Dzikiej.

Salzmanna, ze zlaną nogą i bolesną raną w głowie, umieszczono w szpitalu starozakonnym.

= Gwałtowna.

Dwie siostry: Karolina Mileczarska i Bronisława Siemczakowa, przy rozdziale ruchomości po zmarłej niedawno matce pokłóciły się, a nawet pobily.

Siemczakowa, czując się winniejszą, z namowy rodziny i przed spowiedzią wielkanocną poszła wczoraj do Mileczarskiej na ul. Wolową z prośbą o przebaczenie.

Siostra jaknajgorzej ją przyjęła, a gdy Siemczakowa miała już wychodzić, Mileczarska rzuciła w nią rozpalonym do czerwoności w piecu pogrzebaczem, który trafił w policzek.

Oparzona Siemczakowa z dotkliwego bólu straciła przytomność.

= Zakażenie.

Syn felczera z za rogatek wolskich, 12-letni Hers Liendman, bawiąc się lancetem, skaleczył się w rękę.

Skaleczenie było tak nieznaczne, iż nic sobie z tego nie robiło.

Tymczasem po upływie doby ręka spuchła i malec dostał silnej gorączki.

Okazało się, iż lanceta poprzednio używano do przecinania wrzodu i widocznie cząstka materji weszła w krew Hersza.

Chłopcu amputowano wczoraj rękę aż do ramienia i jest nadzieja, iż ten kalektem okupi życie.

= Nagły zgon.

W mieszkaniu swem pod nr. 8-ym przy ul. Daniłowiczowskiej zmarł nagle fryzjer Aleksander Gerdawa, liczący 52 lata wieku.

Ponieważ przyczyna zgonu nie jest wiadoma, zwłoki zabezpieczono celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożary.

Wczorajszego wieczora pod nr. 86-ym przy ul. Leszno w fabryce tektury asfaltowej Pitschmana, od silnie rozgrzanego pieca zapaliła się belka i podłoga.

Przy ul. Karmelickiej pod nr. 7-ym i przy ul. Krochmalnej pod nr. 7-ym w mieszkaniach prywatnych, od rozlanej nafty zapaliły się różne sprzęty i garderoba.

W powyższych trzech wypadkach domownicy ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Kantor stowarzyszenia spożywczego „Merkury” rozpoczął wypłatę dywidendy i zwrot udziałów występującym z Towarzystwa członkom.

— Do d. 26-go marca rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od ubiegających się o wsparcie z zapisu Markusa Lewy w sumie 76 rs., przeznaczonych do rozdziału pomiędzy ubogich mieszkańców m. Warszawy bez różnicy wyznania.

— D. 26-go marca, o godz. 12-iej w południe, w warszawskim forticznym zarządzie inżynierskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż rozmaitych używanych mebli, oraz wielu innych przedmiotów.

— D. 26-go marca, w komisji zambrowskiej, budującej koszarę dla 4-iej brygady artyleryjskiej, odbędzie się licytacja na wykonanie robót otykowania; wadium oznaczono na 1,600 rs.

— Do d. 27-go marca włącznie warszawski Bank dyskontowy przyjmować będzie drugą i ostatnią ratę na akcje wileńskiego Banku ziemskiego 14-iej emisji w ilości 150 rs. za każdą akcję. Jednocześnie dokonywana będzie zamiana całkowicie opłaconych świadectw tymczasowych na akcje 14-iej emisji. Od nieopłaconych w terminie wskazanym rat pobierana będzie na korzyść Banku opłata: 5% od sumy należnej i 5% kary, a po dwóch tygodniach akcje nieopłacone będą sprzedane.

— D. 27-go marca, w kancelarii komisji zambrowskiej, budującej koszarę dla 4-iej brygady artyleryjskiej, odbędzie się licytacja za wykonanie robót zdunskich w latach 1891-ym, 92 i 93-im; wadium należy złożyć w sumie 500 rs.

— D. 27-go marca upływa ostateczny termin zaopatrywania się w pozwolenia na utrzymywanie w Warszawie domów modlitwy dla starozakonnym. Pozwolenia będą wydawane po zbadaniu, ażali lokale odpowiadają warunkom sanitarnym i bezpieczeństwa od ognia.

— D. 27-go marca odbędzie się w lokalu Banku zwyczajne zebranie ogólne akcjonariuszów Banku handlowego azowsko-donickiego; w razie nieprzybycia kompletu, zebranie to odroczone zostanie do d. 11-go kwietnia.

Z ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 22-go b. m.: Na wystawę berlińską zgłosili dotychczas swój udział następujący artyści lwowscy: Augustynowicz, Tad. Barącz, Marc. Harasimowicz, Lewandowski, Makarewicz, Kaczor Batowski, Tad. Popiel, Miecz. Reysner, Styka, Wiśniowiecki. Wczoraj zakończyły się obrady delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Proponowanej podwyżki pensji prezesowi i członkom dyrekcji nie uchwalono, ponieważ prezes i dyrektorowie oświadczyli, że sobie tego nie życzą. Wniosek p. Wolfartha o podwyższenie pensji prezesowi i dyrektorom odesłany został do komisji rewizyjnej, która miała zdać o nim sprawę na przyszłorocznym zgromadzeniu. W oświadczeniu powiada prezes i dyrektorowie, że dotychczas podobne sprawy załatwiane były na posiedzeniu posiedzeniu delegatów bez odsyłania do komisji rewizyjnej. W grze tu więc była obrażona ambicja. Po oświadczeniu prezesowi i dyrektorów uchwalony już wniosek p. Wolfartha został cofniętym. — Ks. Adama Sap i chę, który przyjął ponownie godność prezesa Towarzystwa gospodarczego, uczczono bankietem, na którym zebrało się 95 osób. — Sprawę przyjęcia zawodowych literatów w dziennikarzy do Towarzystwa specjalistów prywatnych odroczone do r. p., gdyż wymaga to zmiany statutu. — W teatrze powtórzone z Russelką ta sama opoika,

co urządzono z panią Klamrzyńską. Zapowiadają znowu ostatnie jej występy, a potem na ogólne żądanie i t. d. Obecnie występuje panna Russel nadprogramowo w „Roméo i Julji”, a potem śpiewać ma w „Giocondzie”. — Bank krajowy zamierza wybudować sobie gmach własny. — We wtorek zdecydowana ostatecznie zostanie na posiedzeniu rady miejskiej sprawa budowy tramwaju na Łyczaków i do parku stryjskiego. Jeżeli tramwaj konny, który dotychczas dysponuje dwiema tylko linjami, otrzyma koncesję na tę linię, w takim razie nie będziemy mieli we Lwowie tramwaju parowego, o którego koncesję równocześnie podało pewne konsorcjum. Tramwaj parowy ze wszech stron napotyka na opozycję ze względu na bezpieczeństwo publiczne i na wymogi sanitarne. Do magistratu weszły dwa podania: Schmitta na pozwolenie wystawienia teatru letniego i Blumewfelda na wystawienie cyrku obok kościoła św. Anny. Podania te dotychczas nie zostały załatwione.

× Z Poznania donoszą nam, że na konkurs architektoniczny na plany i kosztorysy przebudowania domów przed teatrem, mającego być uskuteczniionem przez spółkę „Pomoc”, nadesłano pięć planów z dewizami: 1) Aurora, 2) Ero, 3) Korybut, 4) Ora et labora i 5) Wawel. Uproszczone do osadzenia osoby zbiorą się w Poznaniu d. 11-go marca, rozpatrzą te plany i wydadzą swój wyrok.

× Drugi Hugo Schenk. Przed paru dniami ujęła policja wiedeńska pewną osobistość, do tej pory osłaniającą się zupełną tajemnicą. Uwięziony dopuścił się całego szeregu oszustw, opartych na obietnicach małżeńskich, uwodząc niemi kobiety, z którymi dłuższe odbywał podróże. Nieznajomy próbował w więzieniu odebrać sobie życie, co naprowadza na przypuszczenie, że obawia się odkrycia poważniejszych przewinień. Policja jest przekonana, iż ma do czynienia z osobą, idącą śladami Schenka, głośnego uwodziciela wiedeńskiego kobiet, który po dokonaniu całego szeregu zbrodni, przeważnie na służących, przed ośmiu laty stracony został.

× Wyciągi wodne. Czterdzieste ósme z rzędu wyciągi wodne pomiędzy uniwersytetami Oxfordu i Cambridge odbyły się weszłej soboty na Tamizie. Pomimo przykrego bardzo czasu, zamiłowanie anglików do wszelkiego sportu sprawiło, iż tłumy obległy wybrzeża rzeki. Wynik wyciągów dla wielu był niespodzianką. Przepowiadano zwycięstwo Cambridge, tymczasem na ówierie długości łodzi zwyciężył Oxford. Sportsmeni zapewnijają, iż była to jedna z najwspanialszych i najciekawszych gonitw, jakie się kiedykolwiek na nurtach Tamizy odbyły.

× Wonne potrawy. Bywają zwyczajnie i zwyczajnie, dla czegoż nie miałyby być, między innymi, zwyczajnie jadań kwiatów. Wonne ten zwyczaj wprowadzono w Anglii, a szczególnie w Szkocji. W pierwszym rzędzie idą kwiaty bodiaku, potem akacji i ziela ogórków. Ostatnie dodają się przeważnie do sałaty. Kwiaty akacji zwykle się smaży; rabarbaru podaje się w różnych postaciach, podobnie jak i esparcete. Nad kanałem La Manche, anglicy konsumują w wielkich ilościach rodzaj kapusty morskiej.

× Styl hajdamaków serbskich, t. zw. na miejscu „hajduków”, odznacza się oryginalnością i szczególnego rodzaju humorem. Oto próbka, jaką drogą zwyczajnej poczty odebrał temi czasami Franciszek Feichtner, zamożny przedsiębiorca budowlany z Belgradu. List brzmiał: „Franku! Przygotuj mi na pierwsze przysiężnego miesiąca sumę 1,000 dukatów. Najlepsza to rzecz, jaką możesz zrobić. Jeżeli tego bowiem nie uczynisz, własną głowę twoją podam ci na talerzu. Podpisano: Pera Nesic, hajduk z Bagrdanu, Serbja”. Po odebraniu powyższej odezwy Feichtner oczywiście wręczył ją policji, pokazało się jednak, iż ta ostatnia w spisie urzędowym hajduków Nesica nie posiadała. Albo to zatem firma nowa zupełnie, albo list przykrym żartem był z okazji zbliżającego się *prima aprilis*.

Ostatni tom dziennika Goncourtów.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Paryż 15-go marca.

Nazwano Saint-Beuve'a odzwiercym Parnasu — zbiornikiem pogłosek, obiegających świat literacki. Goncourt zaś jest sobie jegomościem, który notuje wszystkie mowy, wypowiedziane przy deserze obiadu literackiego i powtarza w myśli uwagi biesiadników, przenosząc je na papier po powrocie do domu. Biesiadnicy, rozumie się, niezawsze są z tego zadowoleni, zwłaszcza Renan skarżył się na to gorzko, Goncourt jednak odpowiedział mu: „Faktem jest, iż Renan, który wątpi o wszystkim, wątpi również i o ojczyźnie i że Goncourt postępuje nieuprzejmie, drukując uwagi, czynione między gruszką a serem.”

Po za niedyskrecją Goncourt odznacza się nadużyciem swojego ja. Drukuje np. całkiem poważnie: „28-go stycznia. Dziś, po dwóch latach nierobienia sprawunków, mam po raz pierwszy pokusę na rysunek.” Co nas to może obchodzić?

Dziwne rozpowszechniło się między literatami mniemanie, iż publiczność interesuje się ilością zbru-

dzonych przez nich chustek od nosa lub zużytych rocznie kamaszyl...
Ale niejedna z pośród anegdot, opowiedzianych przez Goncourt'a, odznacza się humorem. Goncourt kreśli małe, zabawne, ciekawe obrazki na tle towarzystwa współczesnego; przedstawia np. panią Girardin, spoczywająca w sypialni, której obicia atlasowe haftowane kosztowały 60,000 fr. „Obok łóżka jej mieści się stolik z jedzeniem, a siedzący przy niej filozof Caro, jedząc, rozwodzi się o prawach boskich.”

Tyle o towarzystwie salonowem. Przejdźmy do polityki. Thiers sprowadza dyplomata Behaine'a, pragnąc poznać wrażenia jego, z Niemiec wywiezione, i nie pozwala mu przyjść do słowa, sam bowiem mówi przez cały czas konferencji. To był zresztą zwykły jego sposób zbierania informacyj.

Zaletą czy wadą dziennika jest *polemique*, w którym np. jakiś elegancki szczegół następuje po strasznej opowieści.

Z kroniki okropnych wypadków następujący jest dość udatny: „Opowiadano — mówi Goncourt — o młodych dziewczętach nieuleczalnych z *Notre Damedes Sept douleurs*, o tych odłamkach ludzkich, o tych ciałach, na których po 50 ran codziennie opatrywać trzeba. Otóż co mówiła przełożona do nadzorczyńi zakładu? Mówiła, że wszystkie marzą o zamążpójściu. I zakonnica, śmiejąc się, dodawała, że to ją przekonywa, iż małżeństwo jest naturalnym powołaniem kobiety.”

Goncourt nie rozumie, że wszystkie te upośledzone istoty żywiły się nadzieją odzyskania form ludzkich i wzbudzenia miłości. Zbieracz zdań wydaje tom po tomie, dumny, że go drukują i nie widzący nie po za tą niemoralnością na łasec wierszy i mody, co czyni dziennik jego równie smutnym jak ciekawym.

Krasiński nazywał powieści Flaubert'a *des meringues au mal*, biskup zaś orleański Dupanloup mówił, jak przynajmniej Goncourt dowodzi, że pani Bovary „jest arcydziełem dla spowiedników prowincjonalnych”.

Przeważna ilość mów, zanotowanych przez Goncourt'a, wypowiedziana była wśród obiadów literackich, Paryż bowiem jest miastem, gdzie mnóstwo ludzi widuje się tylko od czasu do czasu przy wspólnym jedzeniu.

Turgeniow był stałym bywalcem na obiadach literackich w Paryżu.

Pewnego dnia przybył w pantoflach, z powodu początków pedagogy.

Opowiedział w sposób oryginalny to, co odczuwał — pisze Goncourt — zdaje mu się, iż w jego wielkim palcu u nogi ktoś mieszka i zajmuje się odrywaniem paznogcia przy pomocy okrągłego, tępego noża.”

U Goncourta anegdotka wesoła idzie w parze ze smutną. Cytuje np. list Rossini'ego, w którym maestro przyznaje się, iż płakał tylko trzy razy w życiu. Pierwszy raz po wygwizdanej swojej pierwszej operze; drugi raz kiedy na spacerze z przyjaciółmi wrzucił niechęć do jeziora Garda indyckę z trufkami, wreszcie kiedy usłyszał Paganini'ego.

W tych słowach maluje się cały charakter Rossini'ego z jego egoizmem i eżcią dla gastronomji i muzyki.

Po Rossinim następuje Lamartine. Krytyk, Paul de Saint Victor, który z poetą żył bardzo blisko, potwierdzał, iż Lamartine czytywał tylko Gibbon'a podróz do Chin lorda Macartney'a i korespondencję Woltera, w dodatku zaś czytał je tylko do smu.

Goncourt nie znosi polityki, głosował raz tylko w życiu. Sprawy kraju pobudzają go do ziewania, całe dnie jednak spędza w archiwach, „w rzeczach lubieżnych, w poutnej historii grzeszenia XVIII-go wieku”, oddając się z całym zapalem „rzeźbie okresu”.

Wreszcie wyśmiewa się z Renana, z jego odstępstwa od wszelkich przekonań, wszelkiego entuzjazmu, wszelkiego oburzenia, z jego kpin i ogólnej niewiary, sam jednak jest niemniej sceptykiem, tylko na inny sposób. Wymawia Renanowi, że do historii świętej wprowadził prozę z romansów pani Sand. Jest to ładnie powiedziane. Ale czy Goncourt lepiej się obchodzi z historją intelektualną wieku? Obaj są adeptami retoryki za i przeciw: jeden w kwestjach nauki, drugi w kwestjach literatury i obaj, mówiąc żargonem chwili, są arcy „fin de siècle”.

Władysław Mickiewicz.

— Na powodzian: Marja Popiel rs. 15. — Bezimiennie rs. 3.
— Dla najbiedniejszych na święta: Konst. Jar. rs. 3. — C. rs. 1. — W rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza Sikorskiego bezimiennie rs. 1.

— Na nędzę wyjątkową: Służąca Agata Bielska za niesumienne spełnianie obowiązku, jako karę kop. 80.

— Na Instytut moralnie zaniechanych dzieci: Z powodu nieporozumienia na weselu w Kawęczynie rs. 8.

— Na wpis dla ucznia: Uważane za przypadek, a jednak odebrane. L. F. składa kop. 60

— S. Fajans składa mundur i czapkę na święta dla dobrze uczącego się ucznia.
 — Dnia 5 marca na cześć zmarłych w kwiecie wieku 6. p. Marji z Bielińskich Porczyńskiej i Stanisławy Bielińskiej, w imieniu nieopieczonych siostr, składam dla biednej zreumatyzmowanej wdowy z dwójkiem dzieci, z ulicy Hożej № 12 m. 7 rs. 2, polecając ją miłosierdziu ogółu.
 — Z nastąpieniem sezonu kuracyjnego zarząd stowarzyszenia subjektów handlowych wyzn. moż. rozdzieli z funduszu wieczystego, utworzonego przez p. Bern. Lauterbacha, rs. 200 na wsparcia lecznicze, pomiędzy niezamożnych członków stowarzyszenia. Podania w tym przedmiocie już składać można.

NEKROLOGJA.

† Jutro, to jest w dniu 26-ym b. m., we czwartek, o godzinie 8-ej zrana, jako w rocznicę śmierci
 s. p. **Wacława Rolbieckiego**,
 b. obywatela ziemskiego i agenta drogi żelaznej i węgrodzko-dąbrowskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra. —1216—

NADESLANE

„**ADAM**“, „**EWA**“
 papierosy niesklejane
 nieporównanej dobroci
 10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 kop.

Nowy wyborowy gatunek cygar pod nazwą „**Casadores**“ w cenie rs. 4 za 100 szt. fabryki E. Ehrenfrieda, poleca **Wandalin i S-ka**, plac Teatralny nr 11.

Z Petersburga.

Wil. wiestn. podaje następujące szczegóły o pracach komisji, zajmującej się sporządzeniem instrukcji dla gorzelni wiejskich.

W tych dniach—pisze *Wil. wiestn.*—ukończyła swe zajęcia komisja, zajmująca się sporządzeniem instrukcji co do zastosowania prawa z d. 4-go czerwca 1890-go r. o popieraniu gorzelnictwa wiejskiego.

Prawo z d. 4-go czerwca 1890-go r., wchodzące w życie w dniu 13-ym lipca roku bież., ma na celu ustanowienie ściślejszego związku pomiędzy gorzelnictwem a gospodarstwem wiejskiem. Nowe prawo znosi normę zacieru, nadającą ogromną wyższość wielkim gorzelniom nad małymi, i ustanawia natomiast pewną cyfrę stopni spirytusu bez opłaty akcyzy na pokrycie strat, wypływających z wysychania i niezbędnego przy produkcji rozlania, dopóki jednak produkcja nie przewyższa 12 milj. stopni, tj. 300,000 wiader zacieru, przyczem wysokość normy zniższa się stopniowo, począwszy od pierwszego miliona stopni.

Dla gorzelni wiejskich, oprócz tej ogólnej normy, tytułem premjum ustanowiono jeszcze dodatkową w stosunku 4½% od pierwszych 500,000 stopni. Gorzelniami wiejskimi nazwano gorzelnie, znajdujące się w majątkach, posiadających najmniej 60 dziesięcin gruntu, przyczem rozmiary produkcji, korzystającej z ulg, znajdują się w prostym stosunku do obszaru gruntu.

Projekt instrukcji wyjaśnia obecnie, że do liczby gruntów należy zaliczać przedewszystkiem grunty orne, pod zasiewami i leżące ngorem, z wyjątkiem ogrodów i łąk. Przy określaniu praw do ulgi dodatkowej przyjmuje się w rachubę nie tylko obszar gruntów przy samej gorzelni, lecz i w innych majątkach właściciela, odległych nie dalej jak o 15 wiorst. Instrukcja wskazuje, że nawet grunty w majątkach rodzinnych (np. należących hypotecalnie do męża i żony) mogą być za zezwoleniem p. ministra finansów brane w rachubę przy stosowaniu ulg co do obliczania akcyzy.

Właściciel gorzelni przed rozpoczęciem kampanji składa na ręce zarządzającego akcyzą prośbę o zaliczenie gorzelni do rzędu gospodarskich z dołączeniem wymaganego świadectwa o obszarze gruntów ornych przy gorzelni. W instrukcji wyliczone zostały osoby, wydające podobne świadectwa. Zarządzający akcyzą po obejrzeniu dokumentów, wydaje świadectwo, określające ściśle wysokość produkcji na każdy przedział pędzenia spirytusu.

Dziennik, z którego przytaczamy powyższe szczegóły, donosi nadto, iż istnieje projekt rozesłania instrukcji do instytucyj rolniczych dla zasięgnięcia ich opinii. Instrukcja wydana zostanie w lipcu r. b.

Mosk. wiedz. poświęciły obszerny artykuł inicjatywie prywatnej w sprawie budowy kolei żelaznych. Kwestja ta powstała ztąd, iż z powodu rozpoczęcia budowy kolei trans-syberyjskiej, która, jak wiadomo, budowana będzie kosztem rządu, przewidywane jest ograniczenie wydatków na przeprowadzenie innych linii kolejowych. Otóż *Mosk. wiedz.* dowiadują się,

iż p. minister finansów opracował odpowiedni projekt, w którym naszkicowane zostały ogólne zasady inicjatywy i przedsiębiorczości prywatnej w sprawie budowy kolei. Projekt wskazuje szereg towarzystw kolejowych, które pomyślnie prowadzą eksploatację linii i z tego powodu mogą być kandydatami do otrzymania nowych koncesyj.

Według naszych informacji—piszą *Mosk. wiedz.*—ministerjum finansów zamierza powołać do budowy nowych linii kolejowych w granicach Rosji europejskiej takie właśnie towarzystwa, posiadające reputację poważnych przedsiębiorstw, przynoszących zyski i posiadających odpowiedni kretyt. Umiejętność eksploataowania linii kolejowych daje z tej strony rękojmię, iż rząd, powierzając podobnym towarzystwom budowę nowych kolei, nie ryzykuje zbyt ciężko i może być pewnym wypełnienia przez nich przyjętych zobowiązań. Słyszeliśmy, że w ten sposób zaprojektowano w niedalekiej przyszłości wybudować przeszło 3,000 wiorst linii głównych, oraz bocznych. Koleje te, gdyby wybudowane były kosztem skarbu, dawałyby z konieczności przynajmniej w samym początku deficyty, a tymczasem, stanowiąc część istniejących już linii, zapewnią towarzystwom budującym je nowe zyski.

Dzienniki petersburskie zamieszczają obecnie sprawozdania z otwartej niedawno w Petersburgu wystawy akademickiej. Pochlebnej oceny doczekały się w dotychczasowych przeglądach obrazy Bakałowicza. Artysta wystawił dwa obrazy z tematów klasycznych: „Przy szumie fal” i „Nowiny”.

P. Bakałowicz—piszą *Nowosti*—w ciągu jakich trzech lub czterech lat zdobył sobie rozgłos i trzeba przyznać, zupełnie zasłużony. Jak poprzednie jego prace, tak i te ostatnie odznaczają się wielkimi zaletami. Technika i wykończenie stawiają je na równi z najlepszymi mistrzami Europy spóczesnej. Szkoda tylko, że figurom na obrazach brak ciepła, uczucia.

W Moskwie zmarł w tych dniach przedstawiciel jednej z najstarszych firm fabryk papierosów i tytoniu, N. Bostandzogli.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

SYTUACJA W WIEDNIU.

Wiedeń 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Frakcja narodowców niemieckich Steinwendera układa się z grupą antisemitów narodowo-niemieckich (Schoenerera) o utworzenie osobnego klubu pod nazwą: „Niemieckie stronnictwo narodowe”. Frakcja narodowców liczy 17-tu członków, ilu dostarczyłaby jej grupa antisemicka Schoenerera, nie da się jeszcze orzec.

Wiedeń 25-go marca. (Tel. pr. Kur. War.)—Jaworski zapewnił, że niema żadnej obawy, aby koło polskie poświęciło hr. Hohenwartha, który w czasie krótkiego swego urzędowania na stanowisku prezesa ministrów przedlitawskich więcej uczynił dla Galicji, aniżeli hr. Taafe przez lat dwanaście.

FUNDUSZ WELFÓW.

Berlin 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Prasa wszystkich odcieni prowadzi żywą kampanję za zniesieniem tajnej administracji funduszu welfów. „Jeżeli cele, na które dochody z tego funduszu płyną—powiada *Nationalzeitung*—są takie, że dowody potrzeba palić, natenczas wypada go znieść conajprędzej.” *Vossische Ztg.* wskazuje na smutny efekt, jaki sprawa ta wywołuje w Europie.

ZNIESIENIE NIEWOLNICTWA.

Londyn 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Prezes angielskiej kompanji wschodnio-afrykańskiej, Mackenzie, powrócił szczęśliwie do Mombasy z Wiktoria, zaprowadziwszy w tym kraju porządek i zawarłszy umowę, którą znosi do r. 1896 niewolnictwo.

KŁÓTNIE IRLANDZKIE.

Dublin 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Z Korku donoszą, że jakiś zwolennik Parnella wtargnął do mieszkania jego najzawziętszego przeciwniku, deputowanego Healy, i uderzył go w twarz, przyczem binokle, które Healy nosi, stłukły się i zraniły go bardzo niebezpiecznie w oczy. Wzrok zagrożony.

WŁOSI W ABISYNJI.

Rzym 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Według *Tribuny* Menelik zmusił rezydenta włoskiego, hr. Antonelliego i innych włochów, zamieszkałych w Abisynji i Harrarze, do natychmiastowego opuszczenia jego królestwa. Pozostawili oni na miejscu wszystkie nawet ruchomości, byle ujsć przed srogością króla.

FUNDUSZ PARNELLA.

Nowy Jork 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Na meetingu 3,000 irlandczyków tutejszych zebrano 4,300 funtów sterlingów na fundusz Parnella.

ESTERA SOLIMOSY.

Nowy Jork 25-go marca. (Tel. pr. Kur. W.)—Według tutejszej *Newjorker Staatszeitung*, zgłosiło się już kilku świadków, którzy przysięgą gotowi są stwierdzić, że żyjąca tutaj 24-letnia dziewczyna Róża Kohlman jest znikłą w r. 1882-dim z miasteczka Tisza-Eszlar Estera Solimosy. Znalazły się dwie dziewczęta, które chodziły z nią do szkoły w latach dzieciennych. Róża Kohlman przeczy temu energicznie, w sposób jednakże bardzo zagadkowy i nasuwający poważne wątpliwości.

Berlin 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Cesarz zatwierdził bardzo znaczne obniżenie cen jazdy na kolejach dla biednych chorych i ich opiekunów.

Berlin 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.)—W sobotę podpisany został w Brukselli traktat o wydawaniu przestępców pomiędzy rządami państw Kongo i niemieckiej Afryki.

Berlin 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Wczoraj, w tutejszym urzędzie państwowym spraw wewnętrznych, odbyła się konferencja w sprawie traktatu handlowego z Austrią. Słychać, że wysłano nowe instrukcje dla delegatów niemieckich, bawiących w Wiedniu.

Paryż 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Pani Duc Quercy, która odsiedziała już więzienie za pomoc, daną ucieczce Padlewskiego, przyzwała meefingowi komunistów.

Londyn 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Gladstone oświadczył delegacji osiemdziesięciu stowarzyszeń kobiecych, że będzie przemawiał za wybieralnością kobiet do rad administracyjnych w hrabstwach.

Berlin 25-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Ruble w gotówce **239 76** (wczoraj 240.40)
 Ruble na dostawę **240 75** (wczoraj 240.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pracowitemu.*—Odpowiedź wydrukowaliśmy w № 81-ym.
 — *Panu N. N. W.*—Nie można, aż wyjdzie osobno w książce.
 — *Panu Adamowi D. M.*—N. S. żądane są wyczerpane.
 — *Panu X.* stałemu czytelnikowi.—Niestety, w danym razie słuszność po naszej stronie. Nie lekceważy się publiczności, która płaci i chce mieć to, za co płaci.
 — *Panu Grü.*—Czysta, 4.
 — *Białej kamelji.*—Tego rodzaju informacjami służyć nie możemy.
 — *Panu K. Gol.*—Brak kapitalistów!...
 — *Techmhowi, kilkunastoletniemu prenumeratoremu.*—Obecnie p. Leopold Silnicki bawi w Petersburgu. Adresu nie wiemy.—Fabryka machin i odlewów pod firmą K. Rudzki i sp. ul. Fabryczna, 3; T. Berent i sp., ul. Chłodna, 5; Borman, Temler i Szwede, ul. Srebrna, 16; warszawska fabryka narzędzi rolniczych, Towarzystwo akcyjne, ul. Czerniakowska, 71; Gerlach i sp., ul. Srebrna, 10; bracia Geisler, ul. Przyokopowa, 5068; Bernard Hantke, Nowo-Wielka.

GIEŁDA.

Warszawa d. 25-go marca.
 Z Berlina otrzymaliśmy dziś szacowania 240.50 na koniec b. m., oraz około 241 na kwiecień r. b., co odpowiada kursom 41.57½ i 41.50 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 41.57½ (równia 240.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy względnie niewielkiej podaży waluty podniosło tę cenę do 41.70 (t. j. 239.80 m. za 100 rs.), wytwarzając różnicę 12½ kop. dziś, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 27½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym

względnie do woli kupującego od dnia 1—30-go czerwca r. b. po 41.57½, od d. 15—30-go t. m. po 41.52½ i 41.55 i do końca kwietnia r. b. po 41.65, z odbiorem stałym w końcu maja r. b. m. po 41.60 i z odbiorem codziennym stosownie do woli oddawcy do końca czerwca r. b. po 41.60.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 41.57½, 41.60, 41.62½, 41.65 i 41.70, przy kursach zasadniczych po 41.57½, 41.60 i 41.62½, żądając 41.90. Długi Gdańsk oddawano po 41.35, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 41.47½. Londyn krótki brano po 8.42 i 8.42½, przy zaofiarowaniu po 8.47. Paryż krótki chciano zbyć po 33.90, nabywano zaś po 33.62½ i 33.65. Wiedeń krótki kupowano po 73.40, na żądanie po 73.90.

W papierach obrotu średnie, lecz dość żywe, przy tendencji niezmiennionej. Żądano za listy likwidacyjne 97.40 i 97, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.10 i 97.15 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz 96.70, 96.75 i 96.85 za kilkadziesiąt tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki po 102.50 I i II-iej em. i po 102.75 III em. w zaofiarowaniu nominalnem. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1866-go po 222, oraz kilka sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 217.25. Ulokowano kilka tysięcy rs. 4½% obligacji kolejowych z r. 1890-go po 103.30. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 97.25, nabyto zaś kilkanaście tysięcy po 97.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.35 I serji i po 99.85 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilka tysięcy I-iej serji po 100.10, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmlodszej serji po 99.60, 99.65, 99.70 i 99.75. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 100.75 I-iej s., 100 II ser., 99.75 III s. i po 99.60 IV i V s., a otrzymano za kilkanaście V-iej s. 96.35. Wzięto kilka tysięcy 6% list. zast. m. Lublina po 103.75. Otrzymano 99.10 za kilka tysięcy obligacji kanalizacyjnych miasta Warszawy.

Zapłacono po rs. 1.35¾, 1.35¾ i 1.35⅝ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, 41.65 za kilka tysięcy marek oraz 73½ za kilka tysięcy guldenów w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocniejsze. W. O.

Okowiła. Wiadro od 8.84½ do 8.86½, garniec od 2.88 do 2.88½. Dowozy b. małe. Usposobienie b. mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.95.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

Tauka № 35. — Posiedzenie dnia 19 marca 1891 r.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
43	Pańska	Jabłońska Apol	Mąż nieobecny, dz. drob. 5.
18	Wspólna	Jabłońska Wal	Wdowa, chora, dzieci drob. 5.
13	Łucka	Korzubowicz A.	Mąż chory, dzieci dr. 4.
40	Wolska	Daszyńska Apo	Chora wraz z mężem, dz. dr. 4.
31	Łucka	Borawska Paul	Mąż chory, dzieci dr. 4.
6	Samborsk	Lewandowska	Niewidoma i chora.
28	St. Miasto	Ślawicka Ant.	Mąż nieobecny, dz. drob. 4.
37	Gęsia	Jenta Mol	Wdowa, dzieci dr. 4.
59	Stawki	Boreyng Leok.	Mąż nieobecny, dz. drob. 4.
8	Bugaj	Zawislak Felic.	Mąż chory, dzieci dr. 5.
34	Czerwiak	Paczyńska Mar.	Mąż nieobecny, po zalaniu wodą, dz. drob. 8.
25	Praga Wol	Wnuk Wikt.	Po zalaniu wodą, wdowa dz. 5.
25	Praga Wol	Ryczko Marja	Po zalaniu wodą, sparaliżowana, dz. drob. 5.
46	Czerwiak	Feszer Andrzej	Po zal. wodą, żona chora, dz. 5.
8	Wróbla	Pewicka Marja	Mąż chory, dzieci dr. 5.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej. — Niniejszem podaje się do wiadomości powszechnej, że stosownie do postanowienia b. rady administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 5-go kwietnia 1862 r. za № 9,914 i 3-go maja 1866 r. za № 22,206, jak również rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z d. 23-go listopada 1872 r. za № 1,210, odbędzie się w dniu 16 (28) kwietnia r. b. dwa konkursy na dwie posady lekarskie w szpitalu Dzieciątka Jezus, a mianowicie: na posadę ordynatora etatowego z placą po rs. 300 i ordynatora padetatowego bezpłatnego, obu w oddziałach chorób wewnętrznych.

Konkursy rzezzone odbywać się będą w pomienionym szpitalu wobec ad hoc wyznaczonej komisji.

Przy konkursie mogą być obecni lekarze oraz studenci wydziału lekarskiego, po udowodnieniu tożsamości osoby, jeżeli nie są osobiście znani zarządowi szpitala.

Rozprawy ostateczne komisji konkursowej odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych, bez udziału osób do niej nie należących.

Kandydaci, pragnący przystąpić do konkursu, winni zgłosić się z odpowiednimi podaniami do warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej, przy załączeniu dyplomów na stopień lekarza lub doktora medycyny lub też świadectw na wolną praktykę lekarską i służbę rządową w granicach Państwa Ruskiego.

Prawa i obowiązki ordynujących są określone przez Najwyższą zatwierdzone ustawy szpitali cywilnych w Królestwie z lat 1842 i 1870.

Konkurs na ordynującego w oddziale chorób wewnętrznych zasadzać się będzie: a) na próbie kliniczno-szpitalnej, wykonanej w którymś z oddziałów chorób wewnętrznych ze szpitala, dziając wykładu; b) na rozprawie ustnej (rozprawy).

Do próby szpitalno-klinicznej wybiera chorych komisja konkursowa. Badania lekarskiego dopełnia wobec takowej stojący do konkursu lekarz, na co daje się mu na każdego chorego kwadrans czasu.

Po ukończeniu badania każdego chorego, odbywający konkurs zdaje sprawę kliniczną, wraz z rozpoznaniem choroby, o-

pisaniem jej przebiegu i wskazaniem sposobu leczenia, na co mu się daje również kwadrans czasu.

Na przygotowanie się zaś do rozprawy, w rodzaju krótkiej lekcji, przeznaczają się pół godziny czasu, lecz bez pomocy książek i informacyj, w zamkniętym pokoju. Rozprawa taka obejmować ma ogólny pogląd na te rodzaje chorób, jakie wybrane zostały do próby klinicznej, przy czem przytaczane być mogą wypadki napotkane w praktyce oraz uwagi ogólne o działaniu lekarstw w takich samych chorobach. Rozprawa taka zakończyć się ma w przeciągu pół godziny.

Konkurs cały odbywać się będzie w języku ruskim. Na siedem dni przed otwarciem konkursu lista kandydatów, pragnących wziąć w nim udział, będzie zamknięta.

Naczelnik zakładów dobroczynnych, rz. r. st. K. Puchalski.

Zakład fotograficzny

pierwszorzędny

do nabycia z kompletnem urządzeniem i aparatami najznakomitszych firm. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście nr 58, m. 2. 381r

NA ŚWIĘTA

Cieszące się powszechnem uznaniem

WINO MOROZOWICZA

Miodowa 6.

filja plac św. Aleksandra 18 w domu W-go Fuchsa. 333r

Uwaga. Vermuth (wino ziołowe) najstosowniejsze przy zimnem miesiwie, butelka 90 k.

STAROŻYTNOSCI

t. j. brzozy, porcelanę, gobeliny, Weydwoody, minjatury, przedmioty z kości słoniowej, złota, srebra, emalii i drzewa z XVIII w. i dawniejsze, nabywają po wysokich cenach BRACIA HAMBURGERO-WIE z Amsterdamu i Londynu, którzy na dni kilka w Hotelu Europejskim zamieszkali, przyjmują do 11 przed południem i od 3 do 5 po połud. (363r)

Kapelusze wiosenne dla pańienek gustownie ubrane po rs. 2 oraz fasony filcowe od kop. 50 poleca S. H. Dąbrowski, Żabia nr 2. 1177

Handel Win i Towarów Kolonialnych

Wł. Nowickiego

Marszałkowska 122.

Ma zaszczyt donieść, iż urządził

Przedświataczna tania sprzedaż

wszelkich spirytualij i win nie wyłączając Szampańskich oraz Miodów które w obfitym wyborze poleca.

Handel nadto sownie zaopatrzonym został w wyborowe i świeże towary kolonialne. 1209

Obrazy i dzieła sztuki

jakoto: porcelana, srebro, brzozy itp. pozostałe po ś. p. Janie Sulatyckim, oglądać i nabywać można codziennie od 1—4 przy ul. Podwale nr 5, m. 3(1005

— Świeże parasolki francuskie i parasole angielskie nadeszły do magazynu

Tytusa KOWALSKIEGO

d. J. Penkala

ulica Senatorska nr 10.

Ceny umiarkowane. 350r

Zarząd

Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich

podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że w dniu 15 (27) i 16 (28) marca r. b. czynności kasy załatwiane będą tylko do godz. 12 w poł. 385r

Dr. MICHAŁ SZWYKOWSKI

wyjechał zagranicę. (1144)

— Dentysta L. Szwaremacher Żabia nr 9, róg Bankowego placu. Przyjmuje od 10—6. Choroby zębów, plombowanie, zęby sztuczne. 906

Stanisław Niedrowski

hodowca owiec, obrał stałe mieszkanie w hotelu Niemieckim, dokąd interesanci winni się zgłaszać.

Bank Dyskontowy

Warszawski

zawiadamia niniejszem, iż w dniu 27 i 28 b. m., to jest w Wielki Piątek i Sobotę, czynności biurowe w tymże banku załatwiane będą tylko do godziny 12-iej w południe. 1211

Zarząd

Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych.

W dniu 30 kwietnia (12 maja) 1891 r., o godzinie 2-iej po południu, w domu pod nr 7 przy ulicy Hr. Berga w Warszawie, odbyć się ma zwyczajne doroczne ogólne zebranie akcjonariuszów Towarzystwa.

Akcyonariusze zamierzający uczestniczyć w tem ogólnem zebraniu, zechcą, stosownie do § 57 ustawy, złożyć akcje swoje nie później, jak w dniu 22 kwietnia (4 maja) r. b. w kasie banku Handlowego w Warszawie.

Bilety wejścia wydawane będą akcyonariuszom w biurze zarządu w Warszawie przy ulicy Granicznej nr 13 na trzy dni przed terminem ogólnego zebrania za przedstawieniem dowodu składu akcyj.

Decyzji tego zebrania poddane zostaną wnioski zarządu respective komisji rewizyjnej w przedmiocie:

- 1) rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania i bilansu za rok 1890;
- 2) rozpatrzenia i zatwierdzenia planu działań i etatu za rok rozpoczęty 1891;
- 3) wyznaczenia funduszu do rozporządzenia zarządu na roczne i na jednorazowe nieprzewidziane wydatki;
- 4) wynagrodzenia dla członków komisji rewizyjnej za rok ubiegły 1890.

Nadto ogólne zebranie wybierze dwóch członków zarządu i jednego kandydata oraz komisję rewizyjną.

Na przypadek jeżeli zwołane jak wyżej zgromadzenie nie uczyni zadosyć warunkom w § 59 ustawy dla jego ważności przepisany, oznaczonem zostaje na dzień 14 (26) maja tegoż roku, o godzinie 2-iej po południu w tem samym miejscu nowe zgromadzenie, które uważanem będzie jako prawnie zebrane bez względu na liczbę obecnych akcyonariuszów i na ilość złożonych akcyj.

Na tem zgromadzeniu rozpatrywane i decydowane będą jedynie te interesa, jakie poddane były rozbirowi w niedoszłym zgromadzeniu. 378r

OGŁOSZENIE.

WARSZAWSKI

Kantor Banku Państwa

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że z powodu nadchodzących świąt Wielkanocnych, podług nowego stylu, kasy kantoru banku zamknięte będą od dnia 15 (27) do dnia 18 (30) marca włącznie. 388r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „J. Ja. z Marszałkowskiej“ ma drugi i ostatni list na pocztę poste-restaute. Ktoś mi figla wyplatał.—E. 1218

— Czy Nie... kapryśna odebrała w piątek list z pocztą? Czy milczenie mam uważać za odpowiedź?...—Jan. 1219

1197 Do Marty T.—W żaden sposób odkryć nie mogę, co mogło spowodować szanowną panię do zaniechania korespondencji. Czy moje materialne wymagania? Czy też moje żądanie nadesłania mi swego konterfektu? Wszak w dalszej korespondencji można będzie każdą kwestję wyjaśnić i w żądaniach z każdej strony uczynić ustępstwa. Gdyż z odebranego od szanownej pani listu mam już dla niej wysoki szacunek i sympatię—proszę więc adresować pod pierwotnym lub też podanym w liście moim adresem.



Sprzedaż
na
RATY
od rubli 25.

Największe Składy Instr. w Cesarstwie i Królestwie.
HERMAN i GROSSMAN,

Wynajem.

Pianina od rs. 350.
Melodykony paryżkie
od rs. 70.



Warszawa, 16 Mazowiecka 16.

St.-Petersburg, 33 W.-Morska.

451r



FABRYKA REKAWICZEK
Józefa Lukrec,

Marka fabryczna.

ma zaszczyt polecić Szanownej klienteli następujące nowe, wyborowe (prima) gatunki rękawiczek, wyrabiane z najlepszego gatunku skór a mianowicie:

Damskie „Victoria“ (4 guziki) glansowane kolorowe, eleganckie zapięcie (Boutons fermoirs) para 1 rs.

Męskie „Litewskie“, z wyszyciem, eleganckie zapięcie (Boutons fermoirs) para 90 kop.

Męskie „Derby stebnowane“ (nadmierzająco trwałe) para 1.20 kop.

Piękny francuzki krój, szycie nader mocne.

SKŁAD FABRYCZNY

Tłomackie Nr 3.

306

Zakład Ogrodniczy w Nowosiólkach,

przez Białystok, poczta Ghoroszcz,

poleca różne **owocowe i dzikie drzewka i krzewy** w najrozmaitszych gatunkach, a mianowicie: od 4—5 letnie **Jabłonie, Grusze, Śliwy** w silnych koronach; 5—6 letnie **Czeresnie i Wiśnie** w znacznej ilości, po niskiej cenie, **Kasztany, Klony, Wierzba koszykarska, Maliny, Agrest, Truskawki** i t. p.—Katalogi na żądanie wysyła się bezpłatnie. 351R

Wiedeń — „Hôtel Metropole“ — Wiedeń.

Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien. 19r

Wielki pierwszorzędny Hotel.

306 pokoi i salonów (od 1 zir. wzwyż). Winda osobowa. Czytelnia wszelkich dzienników a także „Kurjera Warszawskiego“. Wspaniały dziedziniec ozdobiony. Kąpiele Dunajowe i biuro telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych.—Przy dłuższym pobycie w Hotelu, **zniżone ceny.** — Dyrektor, **L. Speiser.**

Składy Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna

w Warszawie.

Skład Główny: przy Placu Teatralnym,
obok kościoła pp. Kanoniczek.

Filja: przy ulicy Marszałkowskiej № 140,

polecają świeżo otrzymane towary, a mianowicie:

Oliwę Nicejską w najprzedniejszym gatunku.

Oliwę Prowancką wyborną.

Ocety stołowe i kuchenne z własnej fabryki.

Essencję octową zagraniczną, do robienia octu.

Kakao wyborne **Blookera** w paczkach 1/1, 1/2 i 1/4.

Wanille świeża i **Szafran** najlepszy.

Wodę kolońską w wyborowym gatunku.

Wodę leśną do odświeżania powietrza.

Glicerynę najlepszą i **Mydła toaletowe.** 425R

SANTAL DE MIDY.

Essencja z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejsza aniżeli wań i w przeciągu kilku dni uleczają wszelkie najdotkliwsze i najnieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulicy Vivienne i w głównych aptekach.



VERITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VERITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Breveté en France et à l'Étranger.

Alexandre Gagnier

Wymagać należy zawsze etykiety czworokątnej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego. Prawdziwy Likier Benedyktynski znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów.

W Warszawie: Ant. Stępkowski, Wierzbowa № 9, Simon i Stecki Krak.-Przedm. 40, W. Kotecki, Leszno 14, Kulakowski i Sp., Marszałkowska 131, Edmund Langner, Nowo-Senatorska, Karol Lesisz, Krakowskie-Przedmieście 54, Aleksander Bocquet Hotel Rzymski, J. Lijewski & Comp. Krakowskie-Przedmieście 6, A. Skorupski, Krakowskie-Przedmieście 19, Sowiński & Szulc, róg Przejazd i Długiej, Schober & Zawadzki, Senatorska 24, Władysław Müller, gmach Teatralny, A. Roesler & Comp., Elekoralna 1, L. Gout, Plac Bankowy i Nowy-Swiat 37, P. Voigt & Comp., Bielańska 5, E. Szpadrowski, Podwale № 3, Karol Arkuszewski, Miodowa 10, J. Purwin, Miodowa 18, Aleks. Pollack, Nowy-Swiat 1, F. Venulet et Comp., Długa 49, A. Hintz, Plac Zamkowy, A. Wnorowski, Twarda 8 i Długa 27, Stef. Baranowski & Comp., Mazowiecka № 1, Edward Schüller, Szpitalna 10, K. Grabiński, plac S-go Aleksandra 7. 23r

Oliwa Nicejska.

Ocet winny.

Essencja Octowa.

Szafran i Wanilla.

Perfumy.

Woda Kolońska.

Mydła krajowe i zagraniczne.

Gąbki i Wyroby gumowe.

Środki opatrunkowe.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Trzeciński, Urbanowicz i Różycki,

Krakowskie-Przedmieście № 17, wprost kościoła po-Karmelickiego. 488r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na budowę domu murowanego dla służby rogatkowej przy nowej rogatce Kawenczyńskiej, od summy anszlagowej rs. 3,472.

Warunki licytacyjne anszlag i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 395r

WINA

Kachetyńskie i Krymskie z winnic **Ks. Makajewa**, w cenie od kop. 35 do rs. 1 kop. 50

395 butelka, poleca Skład Win

G. MDYWANOW.

Szanownemu Panu Lutostańskiemu, właścicielowi zajazdu „Piekietko“, zarządzającemu p. Adamowi Rudzkiemu w fabryce W. Spiessa: PP. Dyrektorowi, Buchalterom, PP. Antonowiczowi i Zarskiemu, fabryce Winnica W-go Wellt, p. Administratorowi tejże oraz wszystkim dobroczyńcom za ich bezinteresowną pomoc i schronienie podczas nieszczęśliwych dla nas dni, powódźw imieniu wszystkich okolicznych mieszkańców, składam nie mając nic więcej serdecznie Bóg zapłać. 416

Sottys wsi Świdry i Piekietka
Wojciechowski.

LICYTACJA

na zastawy nie prolongowane we właściwym czasie, w Lombardzie na Pradze, przy ul. Żabkowskiej Nr 7, odbędzie się dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. i dni następujących. 536R

Nowy-Swiat № 70,
od 1 Kwietnia lub 1 Lipca do wynajęcia

LOKAL

na 1-em piętrze od frontu,

złożony z ośmiu pokoiów z balkonem, kuchnią, dwóch przedpokoiów, zdatny na mieszkanie, magazyn lub zakład przemysłowy. Dotychczas zajmowany przez krawca. Lokal może być podzielony. Wiadomość na miejscu lub u właściciela, Chmielna 33, m. 6. 411

W dobrach Bożawola, poczta Błonie,
do sprzedania

PARA KLACZY

rasowych karecianych, kasztanowatych oraz gniada wierzchowa.—Tamże trzoda chlewna angielska do chowu.—Tamże drzewka owocowe i olejowe. 417



150 Welocypedów na składzie posiadają
Jan Hillmer i Ska,

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 5,

Reprezentanci na Cesarstwo i Królestwo pierwszorzędných fabryk angielskich

Hillmann, Herbert & Cooper w Coventry i Surrey
Machinists Comp. w Londynie.

polecają Rowery od rs. 150 z 1" cal. grubą gumą,

Bicykle „ „ 100 „ „

odznaczające się lekkością chodu i nagrodzone medalami: złotymi i srebrnymi na to-
rze wycigów Warszawskich. 561r

oraz fabryk Niemieckich **SEIDEL & NAUMANN w Dreźnie i innych.**

150 Welocypedów na składzie.

Poszukuje się

314

Reprezentanta.

Jedno ze znacznych przedsiębiorstw handlo-
wych, życzy sobie mieć zdolnego Reprezen-
tanta, w blizkich zostającego stosunkach z in-
stytucjami **wojskowymi i cywilnymi.**—
Oferty adresować należy: pod lit. W. T. R.
Castle et Lamb Advertising, Offices, 133,
Salisbury Square Fleet St. London E. C.

Do wynajęcia

w poblizu **UJEZDZALNI**
STAJNIA

na trzy konie oraz Wozownia, w której tak-
że mogą być pomieszczone trzy konie, razem
6 koni. Bagatela № 6. 419



Znaczna partje butelek naturalnego, osobiscie u producentów zakupionego

Wina Węgierskiego z 1887 i 1888 r.

od rs. 1 za butelkę, jak również oryginalne **KONIAKI** różnych marek, po cenie
umiarkowanej, polecają 574R

SIMON i STECKI,

Krakowskie-Przedmieście № 38.—Nowy-Świat № 15.—Elektoralna № 5.

FABRYKA CORSETÓW

pod firmą

„À LA SIRÈNE,”

Nr 2, ul. Niecała Nr 2,

zawiadania, że otrzymała z Paryża świeże
fasony i materiały, z którymi poleca się
Szan. Paniom.

Dla dogodności Szan. Pań, urządzony
został przy fabryce nowy gabinet do mie-
rzenia i pasowania gorsetów.

„A la Sirène,”

ulica Niecała № 2.



575R



PIEKARNIA NOWA

Aleksandra Łapińskiego,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 68,

wprost Świętokrzyskiej.

Jak lat poprzednich, tak i na nadchodzące Święta Wielkiejnocy,
Piekarnia Nowa przygotowuje obok chlebów w różnych gatunkach i
Ciasta świąteczne, jak: **Baby** w dwóch gatunkach, różne **Mazurki**,
Placki wielorakich smaków i Jajeczniki.

Staraniem będzie właściciela, aby powyższymi wyrobami zaopa-
trzyć nietylko sklepy główne przy piekarni ale i wszystkie filje
w mieście egzystujące; aby jednak nikt nie doznał zawodu, ostrzega
się, iżby w filjach nie robić zamówień, a tylko to co jest w sklepie
nabywać.—Gdyby jednak ktoś pragnął posiadać szczególnego smaku,
kształtu i wielkości pieczywo cukiernicze, takowe tylko w sklepie
głównym zamówić raczy. 415



Ekstrakt słodowy
MAYERA,

nader przyjemny w smaku, mianowicie:

EKSTRAKT SŁODOWY W PROSZKU,
EKSTRAKT SŁODOWY KONCENTROWANY,
KARAMELKI SŁODOWE OD KASZLU.

fabryki „**Wold Mayers Wwe & Sohn**“ w Rewlu.

Sprzedają we wszystkich większych składach aptecznych i kolonialnych, jak
również w znaczniejszych aptekach.

GENERALNI REPREZENTANCI NA KRÓLESTWO POLSKIE

MARKUSFELD & KRZYWOSZEWSKI,

ŻABIA 9.

207r

Fabryka Świec Stearynowych
„WŁOCHY,”

po niedawnym pożarze została zupełnie odrestaurowana, z za-
stosowaniem najnowszych w tej dziedzinie ulepszeń, jakim wła-
ściciel w podróży swej zagranicą miał sposobność przyjrzeć się
w pierwszorzędných fabrykach. Skutkiem tego, obecnie wyroby
fabryki w niczem nieustępują wyrobom najbardziej renomowa-
nych fabryk zagranicznych.

Fabryka poleca w szczególności **ŚWIECE PRIMA**,
stanowiące najlepszy gatunek jej wyrobów, świece te, celem
zwrócenia na nie uwagi Szan. Publiczności, opakowane zostały
w papier **koloru pomarańczowego (orange).**

Nadto pp. właścicielom fabryk tkackich oraz przedzalni,
poleca się wyrabiana u mnie **oleina** w dwóch gatunkach, a
mianowicie: **dystylat i saponifikat** oraz **gliceryna**,
jako najlepsze z dotąd znanych.

Każdy transport tych produktów zaopatrzony zostaje
w certyfikat, zawierający analizę części składowych, dokonaną
przez Laboratorium Chemiczne fabryki. 278R

ZYGMUNT POLAKIEWICZ.

Kantor w Warszawie, ulica Senatorska Nr 37, pałac Hr. Zamoyckiego.



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje
na garnce, kwatery i słoiki i takowy poleca. 505R



Zakład Lecznicy w Kowanówku

pod Obornikami, w W. Ks. Poznańskim,

przyjmuje na kurację chorych dotkniętych cierpieniami ustro-
ju nerwowego wszelkich kategorii. 259R

Dr. Winklewski. Dr. Karczewski.

GŁÓWNY I NAJDAWNIEJSZY SKŁAD
TRUMIEN METALOWYCH.

Wieniec metalowe wielki wybór, z różnych liści i kwiatów złożonych, wielkości od 25 cm.
do 120 cm. średnicy, cena tyche od 75 kop. do rs. 130, mogą być dodane **Szarfy i napisy**
oraz **Gierlandy i Kwiaty** pojedynczo, największy Skład i Wybór.

Fabryka Lamp, Latarni i Wyrobów Metalowych
468r **Nowy-Świat Nr 70. F. TRELLE.**

Skład Węgla, Drzewa, Cementu i t. d.

pod firmą „**F. ŻEBROWSKI,**“

ulica **Wspólna Nr 45, Chmielna Nr 23,** 344r

zawiadania, że od dziś do 10-go Kwietnia r. b.
sprzedaje korzec węgla grubego po kop. 85 z od-
stawą, kupującym najmniej 10 korcy.

MAGAZYN POD FIRMA RUSSKA MANUFAKTURA

Krakowskie-Przedmieście № 7, dom hr. L. Krasieńskiego,

poleca



NOWOŚCI



w wielkim wyborze: Wełny na suknie wizytowe i okrycia, Fulary, Satynki, Zefiry i Kretony, oraz Płótna i Bieliznę stołową, z pierwszorzędnych Kostromskich i Jarosławskich fabryk.

CENY FABRYCZNE.

435R

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męskich oraz materiałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni.
po cenach niskich stałych.

481R

SKŁAD WIN

Karola **ARKUSZEWSKIEGO,**

Miodowa Nr 10, róg Kapitulnej.

poleca znane już z wybornego smaku **Zieleniaki węgierskie**, w cenie rs. 1.35 za butelkę niezrównanej dobroci, **stare Wina wytrawne i Maślacze**, oraz wielkie zapasy **Win francuzkich i kuracyjnych Koniaków**.—Amatorom, starą węgierską **Śliwovicę** z 1830 roku.

492R

SWIEŻE NASIONA POLNE

po niżonych cenach ofiarujemy, 569R

L. Mierosławski & C^o., Warszawa, Elektoralna 5.

Warszawska Sala Licytacyjna,

Królewska 16.

podaje do wiadomości publicznej, że we Środę 25-go i Czwartek 26-go bieżącego miesiąca, odbędzie się w lokalu Sali **Licytacja** partii szkła i porcelany stołowej, kilku obrazów i heljominiatur, od cen bardzo niskich, 2-ch maszyn do prania bielizny od rs. 30 sztuka i fortepian Kuntza od rs. 50. 570R

Sprzedż z wolnej ręki codziennie od 9-ej rano do 7-ej wieczorem.

Na Święta Wielkanocne.

Wina Węgierskie, Francuzkie białe, czerwone, Stołowe, Wytrawne, Łagodne, Starsze, Desserowe.

Wybór wielki;

za dobroć i czystość firma poręcza, gdyż wprost od producentów osobiście zostały zakupione.

Również polecam:

Koniaki oryginalne, Rummy, Starki,

różne gatunki

Wódek Oczyszczonych i Słodkich, Likierów,

Oliwę Vierge najlepszą, **Ocety, Musztardy, Portery, Piwa Angielskie i krajowe** z pierwszorzędnych Browarów. **Świeże Migdały a Vola, Rodzenki, Cykatę, Wanilję i t. p.**—Puder, Cukier, Kawę, Herbatę najlepszych firm, poleca

Handel Win

Józefa Purwin,

Miodowa 18.

Tenże handel codziennie wydaje wyborne

Śniadania i Kolacje à la carte.

Stokfisz i inne Ryby różnorodnie przyrządzane, oraz wszelkie **Potrawy**, wchodzące w zakres restauracji. 568R

Z powodu zwinienia interesu

Zupełna Wyprzedaż,

o **25 %** niżej ceny kosztu:

Materiałów meblowych, Dywanów, Firanek, Serwet, Kretonów etc., w Magazynie

LEOPOLDA MERGENTHALER Junior,

Wierzbowa 6, Hotel Angielski. 572r

Skład Materiałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 8,

poleca:

Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę Prowancką świeżą.
Ocety stołowe i Ocet kuchenny zbożowy.
Essencję Octową na faszki i balony.
Masę woskową do posadzek.
Perfumy Angielskie i Francuzkie na wagę.
Proszek Perski na wygubienie robactwa domowego.
Ultramarinę do bielizny.

Wodę Kolońską Elsnerowską.

oraz wszelkie materiały apteczne i preparaty chemiczne. 439R

!!! SPECJALNOŚĆ !!!

Wyroby **Perfumeryjne Fabryki**

BROCARD & C^o w Moskwie.

Sprzedż detaliczna w nowo-otworzonym
MAGAZYNIE, RYMARSKA № 3 (w domu gdzie gimnazjum). 387

Nauka i wychowanie.

Angielki, francuzi, guwernantki muzykalne Aszukają posad. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 8204

Adres. Francuzka świeżo przybyła, z sycyliem, językiem włoskim, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, parter. 867r

Bony francuzki, niemki i polki zaopatrzone w dobre świadectwa, nauczycielki i nauczyciele wykwalifikowani, rządzący dobr i leśnicy są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Józefa Luczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyskiej. 8408

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 6902

Lekarz weterynaryj doświadczonego nauczyciel, z wyższą kwalifikacją, poszukuje lekcyj w domach prywatnych, lub takichże zakładach naukowych, w Warszawie lub na prowincji. — Tęże pracownia sukien. Adres: Wilcza № 72, m. 8—Jan Więckowski. 8404

Młoda niemka udziela lekcyj. Książęca 4, nróg Nowego-Swiatu, od 5—7. 8375

Nauczycielka polka, z francuzkim, niemieckim i muzyką poszukuje posady. S. B. poste-restante, Ruda Guzów. 845r

Niemka rodowita, nauczycielka, znająca ruski, polski francuzki, poszukuje lekcyj. Zgłaszać się można: Bracka 20, mieszkania 20, 4—8 wieczór. 8437

Potrzebna doświadczone korepetytorka, dla uczennicy klasy 1-ej, znająca dobrze język ruski, francuzki i arytmetykę. Kruca № 24, mieszkania 4, od 11 do 1-ej i od 6-ej wieczorem. 8157

Poszukuję pokoju z kuchnią za lekcie francuzkiego. Chmielna 30—14. Wspólniczki pokoju szukam. 8432

Student udziela lekcyj tanio. Gruntownie ma Sematyka, francuzki, niemiecki. Śliska 11 adres uprasza zostawić u stróża. 8151

Doniesienia osobiste.

Gdy zwyczaj zaszedł ten nowy, szukam cnotliwej synowej, samotnej, folwarczek by miała i pracy postępek kochała. Adres: poste-restante „Adalbertu” Radom. 8167

Osoba młoda, inteligentna, utalentowana, żyje sobie zawiązać korespondencję w celu matrymonjalnym, z człowiekiem inteligentnym, delikatnych uczuć. „Sympatyczna” poste-restante. 8264

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bony lub gospodyn miejsca poszukuje osoba w średnim wieku, z dobrimi rekomendacjami osób znanych w Warszawie. Podwale 20, mieszka 7. 893r

Człowiek w sile wieku, handlowiec, energiczny, z wyższym wykształceniem, praktyczny w podróżach, obeznany w wielu miejscowościach kuracyjnych za granicą, posiadający poważne rekomendacje i polecenia, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Bliższa wiadomość w handlu W-go Fukiara na Starem-Mieście lub Podwale № 20, m. 7. 894r

Doświadczony administrator, rolnik, poszukuje zajęcia na miesiące maj i czerwiec, za skromne wynagrodzenie, zaprojektuje korzystne melioracje, wypajdzie źródła dochołu. — Adresować: Nowy-Swiat № 46, m. 5. 8413

Francuzka ma jeszcze godziny wolne. — Chmielna № 10—6. 8442

Honorarjum za wyrobienie posady technicznej przy kolei gdziekolwiek. Wiadomość w Kurjerze Warsz. pod „Technik.” 8430

Inżynier-elektrotechnik, poddany ruski, który ukończył za granicą wyższą szkołę techniczną i od wielu lat pracował w fabrykach zagranicznych, obecnie za muje posadę w jednej z pierwszych fabryk elektrotechnicznych, szuka miejsca. Na żądanie najlepsze świadectwa przedstawic może. Oferty nadsyłać poste-restante Köln. Inżynier-elektrotechnik. 78 2

Inżynier komunikacji poszukuje miejsca. — Oferty w Kurjerze Warszawskim pod „Inżynier K.” 8431

Jestem w sile wieku, nie żonaty, pracowałem w jednej z większych instytucji rządowych lat 20, nie z mojej winy zostałem bez posady, znam języki polski, ruski i rachunkowość, ładnie piszę, przytem obznajmiony jestem z częścią mechaniczną. Poszukuję zajęcia prowadzenia ksiąg buchalteryjnych, przepisывania, rządęcy domu, magazyniera i t. p. Świadcęstwa posiadam, na żądanie rekomendacje osób będących na poważnych stanowiskach co do opinii mojej w każdym czasie wskazać mogę, kaucji obecnie nie złożyć obowiązuję się rs. 500. Oferty przyjmuję kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. L. R. U. 8405

Kopista zdolny poszukuje miejsca w Warszawie lub Cesarstwie. — Oferty składać proszę w kantorze Kurjera dla J. L. 8182

Majster masarski, który pracował w znaczniejszych domach w Paryżu, pragnie znaleźć miejsce w masarni dla wyrób wędlin na sposób francuski i różnego rodzaju pasztetów lub też w pierwszorzędnej restauracji w Warszawie. Adres udzieli Biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26. 895r

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domem lub opieki nad dziećmi na wyjazd od 1-go kwietnia. Oferty proszę składać pod K. J. w kiosku, róg Chmielnej i Zielnej. 847

Osoba posiadająca całkowicie wykształcenie gimnazjalne, znająca języki polski, ruski, francuski, z kilkoletnią praktyką handlową, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty w Kurjerze pod literami J. A. 8456

b) Zaofiarowana.

Agenci zdolni i energiczni potrzebni są do sprzedawania wyrobów złotych i srebrnych na raty. Oferty pod „Dobry zarobek” w kancorze niniejszego pisma. 8476

Bona polka młoda, z dobrimi świadectwami, potrzebna. Leszno 44, m. 3. 8407

Kuchmistrz familijny, kompletnie uzdolniony w swoim fachu, człowiek spokojny i trzeźwy, który pełnił swoje obowiązki w dużych domach na wsi, potrzebny na wieś od 23-go kwietnia r. b. Zgłaszać się z dołączeniem kopji świadectw: stacja pocztowa Piątek A. B. poste-restante. 8438

Na wyjazd do wód do bufetu restauracyjnego potrzebny młody człowiek, handlowiec lub subiekt cukierniczy (może być i osoba płci żeńskiej uzdolniona do tego fachu). Kaucja żądana 500 rs. Wiadomość: Dzika № 1, m. 2, rano do 10-ej, a po południu od 4 do 6-ej. 8472

Potrzebny jest subiekt izraelita do składu win i towarów kolonialnych Maurycego Lewenstein w Płocku, od kwietnia. 7944

Potrzebny jest zdolny i praktyczny cukiernik, ze znajomością piernikarstwa. Dla porozumienia się co do warunków adresować Kutno, Piekarnia Zdrowia. 8164

Potrzebna jest zaraz zdolna podręczna do bielizny pościelowej. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszka 33. 8277

Poszukuję panny do ubierania kapeluszy damskich na wyjazd do gub. kijowskiej. — Zgłaszać się do 9-ej zrana i od 8-ej wieczorem, hotel Drezdeński № 10. 8276

Potrzebna sklepowa do sprzedaży pieczywa. Wiadomość w sklepie pieczywa, Zakroczymska № 13. 8470

Potrzebne małżeństwo piszące do sklepu, kaucji rs. 100. Kantor, Chmielna 43. 8434

Potrzebna jest uzdolniona podręczna do magazynu miod, Królewska 51. 8398

Panna udoskonalona w krawieczyźnie potrzebna do domu prywatnego. Nowy-Swiat 15, m. 6. 3409

Potrzebny na prowincję stangret z dobrimi świadectwami, umiejący dobrze powozić i trzeźwy; miesięcznie 30 rs., mieszkanie i opał. Wiadomość w składzie Towarzystwa akcyjnego Karola Scheibler, Trębacka 4. 8463

Potrzebna jest kompletnie uzdolniona panna do staników. Dzielna № 23, m. 1. 8436

Potrzebny zaraz na wieś ogrodnik-stary do dozoru ogrodu. Wiadomość: ul. Złota № 60, mieszka 28, do godziny 3-ej. 8460

Potrzebny jest zdolny tokarz. Tłomackie № 6, A. Steinke. 8446

Potrzebny zaraz praktykant płatny, sprytny handlowiec, z wykształceniem w językach polskim, ruskim. Oferty: Frencler, Rajchman „J.” 899r

Subiekt fachowiec w starszym wieku do składu towarów żelaznych i galanteryjnych potrzebny jest zaraz. Oferty pod lit. W. K. proszę składać w kancorze tegoż pisma. 8275

Zaraz potrzebny młody inkasent z kaucją do prowadzenia ksiąg, mówiący po francusku. — Wiadomość: Chmielna 18, mieszka 9, od godz. 8 do 5-ej po poł. 8415

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble z pięciu pokoiw pozostawiono tanio do sprzedania. Ulica Kruca 21, stróż wskaże. 7484

A) Kolorowe rękawiczki męskie, mocno szyte, para 75 kop. w magazynie Józefa Lukrec, Tłomackie 3. 423r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie Askladu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres. Kupuję fortepiany, pianina, zamienia, reparacje przyjmuję. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 7776

Adres: Chmielna 15. Szyunki, prosięta, rolady, ciocięcina, ciocięce szyunki, indory, kapłony, perlice tuczone, bułjon Dziadkowski, chleb wiejski, szyunki, kielbasy litewskie, polewdwie. 8082

Adres! Noże stolowe z widelcami od rs. 2.80

Aza tuzin, poleca skład towarów żelaznych i nożowniczych Wisnowskiego. 108, Marszałkowska 108. 8353

Bardzo tanio otomana, szeslong, sofa, stół bezarny, regulator, dywan. Żorawia 4, mieszkania 1. 8350

Bryczka do sprzedania. Wiadomość: Piękna № 16. 8464

B tanio do sprzedania bryczka węgierka. — Wiadomość: Praga, ulica Wołowa № 10, mieszka 2, naprzeciw cmentarza kamionkowskiego. 8414

Bicykl 54 cale z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania bardzo tanio. Nowy-Swiat № 36, m. 12, od godz. 12—2-ej. 8425

Bardzo tanio do sprzedania szeslong, otomana. Leszno 2, m. 30. 8473

Czarna żakietka damska, nieużywana, elegancka, do sprzedania tanio. Marszałkowska 101, m. 6, od 11 do 2-ej. 8349

Czwórka koni młodych, kasztanowatych, półkrowi angielskiej, jest do sprzedania w Cernowie, poczta Sterdyni. 5359

Ceraty wyprzedaje za pół ceny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 388r

Do sprzedania meble kryte materją jedwabną. Szkolna № 1, mieszka 7. 8141

Drugi tom Kalinki „Sejm czteroletni” potrzebny. Księgarnia Kolińskiego, Marszałkowska 122. 8479

Do sprzedania bilard, samowar, bufecik, łóżka żelazne. Mostowa 20, kawiarnia. 8451

Do sprzedania w bardzo dobrym stanie kanapa, cztery krzesła, dwa taborety. Świętokrzyska 15, stróż wskaże. 8402

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian fabryki Kralla, doskonały, nowy. Obozna № 5, parter, od 10-ej do 4-ej, stróż wskaże. 8357

Faceton używany jednokonny, wygodny, szeroki, potrzebny zaraz. Ul. Wielka 49, stróż wskaże. 8416

Fortepian krótki, w dobrym stanie, za rs. 75

Foraz prelotka za rs. 50 do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Leopoldyna № 25. 8406

Fortepian Kralla i Seidlera sprzedam. Nowolipie № 9, m. 4. 8065

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong. Zielna 24. 8255

Garniturek czarny fantazyjny, dobrej roboty, otomanę sprzedam tanio. Miodowa 19, m. 1, oficyna prawa. 8272

Garderoza męzka nowa tanio do zbycia. — Kruca 31, m. 7, od 9—12-ej południe. 8448

Garderoza damska nowa do sprzedania. — Widok 17, m. 1. 8423

Indory tuczone, ciocięcina, masło świeże od 27 1/2 kop., jaja, wędlina litewska, chleb wiejski. Jerozolimska 74, m. 1. 8376

Jest do sprzedania pianino zagraniczne, mało używane. Nowy-Swiat № 66, m. 3. 8292

Kasy ogniotwale 25% tańsze od innych Kencnikow. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3300

Kasy ogniotwale najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 600r

Kasztany 10-letnie w pięknych koronach, Kmaliny, bzy, tanio do sprzedania w ogrodzie Kubalskiego, Czyste, obok lasku spacerowego. 8215

Konia wierzchowego lub ostrego młodego poszukuję. Oferty: Marszałkowska 110, mieszkania 2. 8271

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres, Rymarska 8. 8250

Lando, powóz, kompletnie świeże, do sprzedania. Hotel Polski, szwajcar. 7679

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurka, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 8469

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 8226

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, wygodnie, urządzenia jadalni dębowe, bibliomywarki, otomany i inne. Marszałkowska 119, w teki, otomany i inne, mieszkania 15. 8240

podwórzu, druga brama, mieszkania 15.

Masło świeże 27 1/2 kop. funt, indyki, jaja. — Ziłota 23, m. 2. 8124

Magie wyrabiam o całych żelaznych werwskich angielskich i wiedeńskich, nowych systemów. Ul. Aleksandra 19. 7465

Masło litewskie tłuste sprzedaje się poczynając od 3 funtów po 21, 23 i 25 kop. za funt, świeże bez soli po 33 kop. funt. Ul. Ziłota № 8, w podwórzu na lewo, z bramy pierwsza sieni, na parterze. W dni powszednie od 9-ej zrana do 2-ej, w niedziele od 9—1-ej. 800r

Masło wiejskie solone od 20—25 kop. funt. — Merywska 16, mieszka 27. 8462

Meble rozmaite, nowe i używane, trwałe i roboty, tanio sprzedaje Makow, ulica Solna 9. 8474

Meble: konsole wiedeńskie machoniowe, stołik gabinetowy damski, gotowalnia, szafa garderobowa, biurko, zwierciadło, malowidło, dywan, firanki, portjery, sprzęty domowe. Hoza № 68, trzecie piętro. 8356

Maszynę parową ośmiokonną, używaną, dobrać, kupić. Paweł Wollenberg, Jerozolimska 9. 8122

Otomana rs. 19, szeslong 12. Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 8471

Okno firanek od rs. 1.25 do rs. 10.50 poleca po cenach fabrycznych skład dywanów, ulica hr. Kotzebue № 2, róg Wierzbowej. 7192

Okulary, binokle, lornetki, termometry, woreczki higieniczne ochronne, irygatory, środki opatrunkowe „najtaniej” w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 6104

Otomana do sprzedania b. tanio. Ul. Sosnowa № 1, stróż wskaże. 8323

Pończochy, skarpetki, spódnice wełniane, trykotaże etc. bajecznie tanio z powodu zupełnej wyprzedaży. Strzemieczna, Marszałkowska 152. 875r

Power tanio do sprzedania. Ul. Cieplna № 26, mieszka 30. 8431

Sadzonki brzozone na sprzedaż w dobrach Sobolew, stacja kolei nadwiślańskiej. 8123

Sprzedam kolczyki z brylantami niedrogo. Wiadomość na miejscu, od godziny 11-ej do 4-ej, ulica Ogrodowa № 9, stróż wskaże. 8417

Szyunki z dzików, wędzone. Wielka 45, mieszkania № 5. 8461

Szyunki litewskie, kielbasy, masło i grzyby. — Żorawia № 24, m. 2. 8458

Suknia czarna jedwabna, nuty do śpiewu i dwie książki ogrodnicze Jankowskiego do zbycia tanio. Wilcza 59, m. 10. 8452

Tanio do sprzedania: 3 tokarnie drewniane, kreissega, szwungrad, szmergelszajba, 5 warstwow sztolarskich, 1 ślusarski, miech kowalski, kowadło, wózek ręczny, kastle, stoły długie, narzędzia stolarskie, tokarskie i t. p. Krakowskie-Przedmieście 68, Tani sklep. 8454

Urządzenie sklepowe bajecznie tanio. J. Strzemieczna, Marszałkowska № 152. 876r

Welocyped w dobrym stanie, tanio. Obozna № 4—21, od 5—7-ej. 8455

Wyżeł do sprzedania 8-miesięczny, dobrze troszowany. Wiadomość: Dobra № 51, mieszkania 3. 8412

Werenda nowa do sprzedania, długości 24, szerokości 12 łokci, zdana do restauracji lub mleczarni i kregielnia do wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Elektoralna № 30, w restauracji. 8403

Wyjeżdżając sprzedaję łóżka, materace, woalate, biurko damskie i męskie, szafę, komodę, stół, stolicek, etażerkę, ślipki, kanapę, fotel na srubie, krzesła inkrustowane, porcelanę, wiele innych rzeczy, garderobę damską, sprzęty kuchenne. Nowogrodzka 31—15. 8424

Wolant i bryczka do sprzedania. Nowy-Swiat № 25, u kowala. 8104

Wielki wybór obuwia damskiego i męskiego, wafasony świeże. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej 37, Rychlewski. Trwałość poręczam. Studentom i osobom niezamożnym po własnej cenie. 7836

Z powodu sprawienia sobie nowego meblowania, sprzedam garnitur mebli szabowany maszyw z machoniem, ze stołem, kryty jedwabiem, w dobrym stanie, za rs. 120. Warecka № 16, mieszka 2, parter. 7909

Zupełna wyprzedaż pozostałych wyrobów metalowych, zabawek i naczyń kuchennych 50% niżej kosztu. Z dniem 8-m kwietnia sklep przeniesiony będzie na ulicę Leszno № 4, wprost Rymarskiej, Tarnowska. Czyta 6. 8225

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania szafa duża orzechowa, kanapa, stół, komoda, maszyna Wheeler-Wilsona. Wiadomość ul. Krochmalna № 48, u Głowackiego, stróż wskaże. 8347

Z powodu zwinięcia odbywa się sprzedaż luster w różnych ramach i wielkościach po cenach znacznie niższych. Róg Miodowej i Senatorskiej w domu Piotrowskiego № 1, na 1-em piętrze, w fabryce luster. 8030

4 szafy i kredens do sprzedania. Hoza № 11, wiadomość u stolarza. 5422

10 Chmielna 10. Najlepsze masło solone z Kniawicz, masło śmietankowe, indory, szyunki litewskie wyborne. 8418

Interesa handl. i mająt.

Apteka z obrotem 12,000 rs. jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: hotel Angielski № 37, od 9—11-ej zrana. 8475

Chcę kupić lub wydzierżawić na prowincji dom z ogrodem i kilkoma morgami dobrego gruntu; dzierżawa roczna od 300 do 400 rs. — Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. W. H. 8270

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Leszno № 23. 8274

Do wydzierżawienia w gub. wołyńskiej folwark w b. dobrej czarnoziemnej glebie, 450 mor. 300-prętowych, w 10-półowym płodozmianie. Inwentarz, narzędzia i nasiona do sprzedania na miejscu w właściciela. Blizsza wiadomość na zapotrzebowanie pod adresem O. M. Antoniny, gub. wołyńska, poste-restante, 8295

Do wydzierżawienia 3 wiorsty od Kalisza lokal na restaurację z salą, kregielnią i ogrodem spacerowym. Do sprzedania w Kaliszu kompletnie urządzona restauracja. Zgłoszenia przyjmuje P. Przybyłowicz, w Kaliszu. 871r

Dom do sprzedania niedrogo w szacunku około 40,000 rs. na 10 od sta czystego dochodu. Nowy-Swiat 27, mieszkania 8, do 10-ej, od 3 do 5-ej. 8351

Dom 3-piętrowy, Hoża № 24, kanały urządzone dla zastosowania do kanalizacji.—Sprzedaż bez pośrednictwa. Wiadomość u rządcy. 8358

Do ulokowania rs. 5,300 na pierwszy numer domu w Warszawie, w samym mieście. Zgłosić się do W-go rejenta Karola Maciejewskiego. Korespondencja wyląca się. 8410

Do interesu mechanicznego i odlewni metali dla wyrobienia specjalnie armaturowych robot, praktyk mający zapewniony zbytu poszukuje wspólnika z 1,500 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Wspólnik 1,500.” 8396

Do sprzedania młyn wodny walecowy z olejarnią za Nowo-Mińska. Wiadomość: Leszno № 52, m. 9. 8086

Folwark włók 8, oddzielony, bez serwitutów, z nowymi budynkami, w glebie pszennej, z pięknymi zasiewami, o wiorstę od stacji dr. żel. nadwiślańskiej, od lat w kulturze, jest do sprzedania. Blizsza wiadomość: ul. Krucza № 29, m. 21. 6151

Fabryka magli J. Schancenbach przeniesiona została z ulicy Aleksandrii № 15 na ul. Drewnianą № 12. Do sprzedania magle różnych systemów po cenach zniżonych, z gwarancją oraz przyjmuje reparacje. 5046

Jest do wydzierżawienia bilard zaraz. Wiadomość: Twarda № 32. 8360

Kolonja, willa, jedna z piękniejszych, pod Warszawą, przynosząca dochodu z wydzierżawionych gruntów netto rs. 1,000, z powodu śmierci właściciela do sprzedania na warunkach dogodnych. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, m. 2. 838r

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Plomackie № 4, uskutecznią po cenach umiarkowanych przeprowadzki, opakowania, odbiory i ekspedycje kolejowe oraz pocztowe,—poleca skrzynie i pudełka (pocztówki). Odstępuje po cenie fabrycznej Portland cement (Grodziec). 766r

Konkurencja. Kantor przewozowy, Erywańska 11, Plac Zielony. 767r

Kapitał od 15,000 do 20,000 rs. da przeszło 30%. Przedsiębiorstwo gwarantowane, zwrot kapitału i procentów w ciągu roku. Osobisty czynny udział stanowi pewniejszą gwarancję. Dalszy obrót od żyźnienia kapitalisty. Szeregóły: Nowogrodzka № 27, m. 1. 8428

Magle amerykańskie z powodu wyjazdu do sprzedania. Nowy-Swiat № 16. 7615

Ogród owocowo-warzywny 7 morgów, do wydzierżawienia. Wiadomość: Krucza 48, mieszk. 15. 6835

Plac przeszło 4,000 łokci kwadr., położony pomiędzy Aleją Ujazdowską a ulicą Marszałkowską, do sprzedania. Wiadomość: Wawreka 9, mieszk. 7, od 5 do 7-ej po poł. 8121

Przy dr. żel. warsz.-wied., w Grodzisku, sprzedaje się willa z kompletnym urządzeniem, składająca się z 8-ju pokoiów, ogrodu owocowego i cieniistej alei lipowej. Cena 10,000 rs. Bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na stacji, u szwajcara. 5471

Restauracja do sprzedania z ogrodem. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 30. 8441

Rubli 10,000—12,000 na mały procent, termin dłuższy, ulokuje na domu w Warszawie.—Oferty przyjmuje Kurjer pod D. N. 838

Skład węgla do sprzedania z powodu wyjazdu, bardzo tania, ul. Furmańska № 16. 8257

Sklep wiktualów do sprzedania w każdym czasie. Nowolipki № 16. 815r

Willi do sprzedania na przedmieściu w Nowej-Aleksandrii (Puławach). Szpitalna 12, mieszk. 5. 8440

Wspólnika z kapitałem 5,000 rs. i udziałem w pracy, poszukuje do interesu handlowo-agenta i komisowego już istniejącego.—Oferty „Wspólna praca” w kantorze Kurjera Warsz. 8297

Willi „Ukraina”, murowana, jedna z najpiękniejszych w Nałeczowic, do sprzedania.—Wiadomość: Wandalin i S-ka, Plac Teatralny № 11. 853r

W Skierniewiczach plac z ogrodem 420 prętów kwadr., obszerny, do sprzedania. Wiadomość: ulica Żórawia № domu 10, mieszk. 2, od godz. 3—6-ej po południu. 7567

Z powodu słabości jest do odstąpienia restauracja. Chłodna № 13. 897

Lokale.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznią przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 7687

Apartament na 1-m piętrze od frontu, składający się z siedmiu dużych pokoi z balkonem, przedpokojem, pokojem dla służby, kuchni, waterklozetu, łazienki, wodociąg i zlew, oświetlenie gazowe, dzwonek elektryczny, spiżarnia, stajnia, wozownia, dwie piwnice, góra wspólna. Nowy-Swiat № 27, u właściciela. 6916

Czysta 4. Są do wynajęcia: pięć pokoi, balkon, pasaż, kuchnia, przedpokój. Dwa pokoje kawalerskie. Sklep. 7943

Do wynajęcia pokój umeblowany lub nie dla kobiety. Podwale № 5, m. 3. 6865

Dwa letnie mieszkania, w ogrodach, po trzy pokoje z wszelkimi wygodami, bezpośrednio nad rzeką Bugiem, przy lesie, komunikacja z Warszawą dwa razy dziennie, lód—i wszelkie produkty na miejscu. O szczegółach dowiedzieć się można: ul. Nowogrodzka 37, mieszkania 1. Dla pp. myśliwych polowanie na 200 wł. 8429

Do wynajęcia na letnie mieszkanie lub do sprzedania willa Ołonki pod Brwinowem—przystanek dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej. Dom o 7-u pokojach w ogrodzie, obok lasu sosnowego, w zdrowej miejscowości, kuchnia, stajnia, wozownia i t. p. Blizsza wiadomość na miejscu w niedziele i święta, w dni powszednie w Warszawie. Mazowiecka 9, mieszkania 13, stróż wskaże. 8081

Jest mieszkanie przy wzdowie dla panny mającej zajęcia. Chłodna 32, m. 24. 8100

Letnie mieszkanie pod Warszawą, w miejscowości przepięknej, 8 pokoi, weranda, lodownia, łazienka na stawie, stajnia, wozownia, do wynajęcia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, m. 2. 840r

Letnie mieszkania w Grodzisku! W willi murowanej, suchej, wśród alei lipowej, w pięknym położeniu, z obszernym widokiem na okolicę, w pięknym ogrodzie owocowym, są do wynajęcia wielkie i mniejsze mieszkania. Na żądanie można wynająć calorocznie ze stajnią i wozownią lub bez. Wiadomość: ul. Hortensja № 5, mieszkania 7. 8145

Mieszkania letniego poszukuje się w blizkości Pruszkowa, Brwinowa lub Grodziska, złożonego z 2-ch pokoi, z meblami lub bez, kuchni, w pobliżu lasu i wody bieżącej, w miejscowości zaludnionej. Pożądane byłoby mleko na miejscu. Oferty z dokładnym opisem i ceną uprasza się składać w księgarni H. Olawskiego, Mazowiecka 6. 896r

Od 1-go lipca potrzebny jest lokal, składający się z 4-ch lub 6-u pokoi, w okolicy ulicy Bielańskiej, Długiej, Plomackiej, lub Miodowej. Oferty proszę składać w restauracji hotelu Paryzkiego. 8077

Pokój parterowy, słoneczny, z oknami na ogród, umeblowany: przy bezdzietnym małżeństwie, w każdym czasie do wynajęcia, dla osoby inteligentnej. Hoża 68, m. 14. 8157

Potrzebne jest od św. Jana mieszkanie, w środku miasta położone, składające się z 8-u pokoi z wszelkimi wygodami. Oferty przyjmuje Kurjer pod „K. Lokal.” 7061

Pokój jeden, lub dwa, umeblowane, usługa, do wynajęcia zaraz. Grzybowska 17, mieszkania 3. 8091

Poszukuje 7—8 pokoi z wygodami od 1-go lipca. Oferty z wymienieniem ceny przyjmuje Kurjer pod „Lipiec.” 8101

Pokój z meblami, usługa i samowarem od 1 kwietnia do najęcia. Marszałkowska 139, mieszkania 5. 8149

Potrzebny jest lokal parterowy, składający się z 6-u pokoi i kuchni z wszelkimi wygodami wraz z ogródkiem, w okolicach Leszna, Ogrodowej, Nowolipek, Nowolipia. Oferty składać proszę do właściciela lub rządcy domu, Nowolipki № 4. 8433

Poszukuję od 1 lipca w okolicach Elektoralnej, Leszna, nie wyżej 2-go piętra, 6—7 eleganckich pokoi, ze stajnią i wozownią. Oferty pod „Eleganckie” w Kurjerze. 8439

Pokój 1 od kwietnia, obszerny, widny, suchy, z usługą, samowarem—na żądanie z całodziennym utrzymaniem, przy rodzinie. Aleja Jerozolimska № 70, m. 7. 8443

Pokój ładnie umeblowany, osobne wejście, z wygodami do wynajęcia. Zgoda 1, mieszkania 1. 8401

Pokój, przedpokój i kuchnia, przy tem wodociąg i zlew do wynajęcia od 1 kwietnia. Krucza № 5, m. 9. 8477

Potrzebny pokój przy rodzinie. Oferty z ceną, kiosk, Chłodna. 892r

Pomieszczenie przy wdowie dla panny chodzącej do magazynu. Wielka 45, mieszkania 22. 8467

Pomieszczenie za rs. 4, dla osoby chodzącej do jakiegoś zajęcia. Nowy-Swiat № 40, mieszkania 16. 8465

Stajnia i wozownia zdadne na składy, do wynajęcia zaraz. Wilcza 33, wiadomość u właściciela. 8216

Salon lub pokój suchy, słoneczny, dla przyjeżdżających na kurację lub święta. Róg Marszałkowskiej, Chmielna 44, m. 5. 8211

Włodzimierska 2. Pokoje i kuchnia, 1-e pięć, w wodociąg, zlew, rs. 19. Wiadomość: Kanonja 18, m. 2. 8345

W Skierniewiczach do wynajęcia od 1 maja do 1 września mieszkanie: 2 pokoje i kuchnia, z meblami, za b. przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Rawska, dom Smolarkiewicza, u porucznika S. 8062

Z powodu wyjazdu do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój od 15 maja. Wiadomość: Żórawia 24, m. 4, od 4 do 6-ej. 8127

2 pokoje i przedpokój na 1-m piętrze, umeblowane z komfortem, lub bez umeblowania, do wynajęcia od 1 kwietnia. Krakowskie-Przedmieście 58, m. 2. 841r

4 piwnice duże i jedna mniejsza z windą i oświetleniem gazowym, każdego czasu do wynajęcia, w domu przy ulicy Elektoralnej № 3, zdadne na skład wina, owoców i t. p. 7703

Doniesienia rozmaite.

A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej, poleca wszelkie rękawiczki damskie, skóry wyborowe, zastępujące kozłowe. 8392

A. Chojnacki poleca rękawiczki męskie szyte, stębnowane i à l'anglaise, rzeczy wistej trwałości. 8392

A. Chojnacki poleca świeży transport pajasolek, parasolek czarnych i kolorowych. 8392

A. Chojnacki poleca deszczowe parasole od rs. 1 do wykwitnych. 8392

A. Chojnacki poleca krawaty różnych fasonów, modne regaty do wiązania—najszkowniejsze. 8392

A. Chojnacki poleca laski eleganckie, praktyczne, oryginalne krajowe, paryzkie i wiedeńskie. 8392

A. Chojnacki poleca piękną paryzką biżuterję imitacyjną: brosze, kolczyki, bransolety. 8392

A. Chojnacki poleca galanterję skózaną w szerokim zakresie. 8392

A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej, poleca perfumy Lila blanc—Lilas de Perse—najmłodziej szkoszyny zapach. 8392

A. Migdały słodkie od 35, rodzynki 18, maczka 12, puder czysty 13, masło litewskie świeże 30, powidła węgierskie fasowane 15, drożdże „Imperjal” najlepsze codziennie świeże, sardynki świeże, duża puszka 30, groszek świeży 30, kawę Ceylon 50 k. za funt. Najświeższe przybory do ciast po przystępnych cenach poleca handel L. Bieleckiego, Ziarna № 1. 830r

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 827

A. „Confection” specjalny journal okryć, ceny podług kursów, oraz inne journaly. Kottecki. Graniczna 12. 8427

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Ziarna 16, m. 4. 8459

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację. Żórawia 9. 8435

B) L. C. Bronikowska, Erywańska 18, poleca: szlafroki, matinki, fartuski gotowe i na zamówienie, towary norymberskie i podszewkowe, oraz halki wiosenne. 781r

Dowód za № 72553 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, na zastaw ruchomości zaginął zastrzeżenie zrobione. 8153

Domowe smaczne obiady na świeżem maśle. Ul. Żórawia № 34, m. 33. 8478

Exsiccator niezbędny dla każdej budowl. tysiączne dowody. Broszurka bezpłatnie. Ritter. 567.

J. Kornecki, Marszałkowska 107 róg Chmielnej. Wina węgierskie, wyborowe, znane z dobroci. 844r

J. Kornecki, Marszałkowska 107 róg Chmielnej. Cognaki francuskie, stare kuracyjne. 844r

J. Kornecki, Marszałkowska 107 róg Chmielnej. Świeże towary kolonialne, świąteczne. 844r

J. Kornecki, Marszałkowska 107 róg Chmielnej. Oliwa Nicejska Vierge.—Ocety stołowe. 844r

J. Kornecki, Marszałkowska 107 róg Chmielnej. Cognaci krajowe. 844r

Karbowanie sukien, koronek i falban, oraz kplisowanie, wykonywa się nadal szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 7880

Najpiękniejsze pończochy fil d'Ecosse kop. 74. Fabryka, Marszałkowska № 120, oficy na. 8120

Na Święta! Najlepszy z miodów „Trojnik” piana Zagłoby, czysty i niesprytusowany. Obecnie nagrodzony medalem srebrnym na wystawie nasion w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Cena butelki od 60 do 1.20 kop. Widok 13. Miodosytnik, Ignatowicz. 856r

Nagrody rs. 5. W dniu 12-ym b. m. w drodze z Częstochowy do Warszawy zgubiony lub skradziony został pugilares, w którym, oprócz innych notatek, znajdowały się 3 bilety roczne wolnej jazdy na drogach żelaznych: nadwiślańskiej, iwagrodzko-dąbrowskiej i warszawskoterespolskiej, wydane na imię Maurycego Fajansa, administratora żeglugi. Znalazca zechce wzmiarkowane bilety złożyć w administracji żeglugi parowej Maurycego Fajansa w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 60, za co otrzyma powyższe wynagrodzenie. Stosowne zastrzeżenia na właściwych drogach żelaznych uczynione zostały, nikt więc z biletów tych nie będzie mógł korzystać. 8482

Na Święta! Wina wytrawne, pół-wytrawne, słodkie, deserowe, Tokay, Lunel, Madera, Portwejn, Szampańskie od rubli sr. 1.—Ruskie wytrawne, słodkie i czerwone od 35 kop. naturalne znane ze swej wysokiej dobroci i niskiej ceny, poleca handel Wacława Wilanda, Marszałkowska № 80. 898r

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przebarwia, pierze chemicznie, farbuje odzież męską, że skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska № 143.—Jan. 8170

Potrzebna mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, tutejsza nie chłopka, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłosić się: ulica Świętojerska 38, mieszkania 7.—Süberholtz. 8366

Przybiłała się suka dog, odebrać można. Czysta 4, m. 15, po 8-ej wieczorem. 8426

Przyjmę do kopjowania plany geometryczne. Hoża 38, m. 27, od 4 do 6-ej. 8444

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mirosławski, Elektoralna 5. 891r

Świeży transport strun włoskich otrzymał skład papieru St. Winiarskiego, w Warszawie. Nowy-Swiat 58. 866r

Tani magazyn gotowych kapeluszy damskich, poleca wielki wybór. Ceny najniższe. Wielka 52, dom własny. 7732

Tani Magazyn, Wierzbowa 1, obok Bukowskiego, poleca: niebywały wybór, woalek 6339

Woalki od kop. 12 za półtora łokcia, poleca: Tani Magazyn, Wierzbowa 1. 6339

Woalki po kop. 15 za półtora łokcia. Tani Magazyn, Wierzbowa 1. 6339

Woalki po kop. 20, 25, 30, 50 do najdroższych. Wierzbowa 1. 6339

Woalki więc od najniższych cen,—największy wybór, „Manufaktura krajowa.” Niecała 12. 7216

Wbrew mylnie rozsiewanym wieściom: jakoby Magazyn mój nie egzystował, mam honor zawiadomić niniejszem szanownych pp. kundmanów, że znany od lat wielu z cen przystępnych magazyn wszelkich potrzebnych w gospodarstwie artykułów (jedyny w swoim rodzaju), oraz hurtowy i detaliczny skład wienców metalowych, oraz wienców i bukietów „Makarta,” T. Kozłowski, przeniesiony już został z Senatorskiej z domu Neprosa na Wierzbową № 8, wprost Niecałej (gmach teatru), jak również i drugi mój magazyn z ulicy Brackiej przeniesiony został do tegoż sklepu na Wierzbową 8, wprost Niecałej (gmach teatru), czyli zredukowany do jednego i filii żadnej nie posiada. — T. Kozłowski. Wierzbowa № 8. 8399

W przejsciu przez plac Teatralny zgubione zostały binokle w aluminium w futerale skózanym. Laskawy znalazca zechce takowe złożyć na ulicy Wspólna 37 i m. 3, za stosowną nagrodą. 8411

W poniedziałek zginął mops jasny, pyszerek duży, czarny pomarszczony, mający wyrzuty po sobie, za nagrodą odprowadzić Świętokrzyszka 35, m. 10. 8419

Warsztat szewski Teodora Centnerszvera, Orla 10, poleca gotowe obuwie męskie, damskie, dziecinne. Przyjmuje obstalunki i reparacje. 644r

Wyzymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus,” z oddziałem pod zarządem Emanuela Golaszowskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 6010

Za 1/2 ceny! Z powodu zwinięcia interesu wyprzedaje wszystkie towary, jak również urządzenie sklepowe. J. Strzemieczna, Marszałkowska № 152. 829r

Zyczę wziąć za własne nowonarodzone dziecko, niemające słubnych rodziców i jeszcze nie o-hrzone. Oferty proszę składać pisemnie pod adresem:—Warszawa, Annie Lobro lubskiej poste restante. 8150